




ADAM PERŁAKOWSKI*

 <https://orcid.org/0000-0003-2514-7757>

„TA KONFEDERACJA NIE STAŁA SIĘ CONTRA MAIESTATEM...”

POSTAWA JAKUBA ZYGMUNTA RYBIŃSKIEGO, WOJEWODY CHEŁMIŃSKIEGO,
W CZASIE KONFEDERACJI TARNOGRODZKIEJ (1715–1717)


Abstract

‘Ta konfederacja nie stała się contra Maiestatem...’:
The Attitude of Jakub Zygmunt Rybiński, Voivode of Chełmno,
during the Tarnogród Confederation (1715–1717)

The article aims to present the activity of the Voivode of Chełmno, Jakub Zygmunt Rybiński (d. 1725) during the Tarnogród Confederation (1715–1717). In the period when the movement of the nobility rebelled against the rule of the Saxon dynasty in the Polish-Lithuanian Commonwealth, Rybiński commanded some of the troops that remained loyal to the king, and was involved in hit-and-run tactics against the Confederation's forces. He did not show any remarkable military talents, as he suffered a defeat in the Battle of Wąchock on 30 November 1715. However, if the situation required it, he was able to oppose the Confederation using various political means, e.g. in the matter of suspending the judiciary. When analysing the collected primary sources, it can be concluded that among noblemen he enjoyed the reputation of a loyal servant to the king. At times this reputation proved to be a burden, when, for example, he received threats from radically anti-royal noblemen. However, in the most difficult period of the struggle between the nobility and the royal court, Jakub Zygmunt Rybiński did not abandon Augustus II, which did not mean that he fully and uncritically supported his political programme. He considered the king's idea of radically strengthening the monarch's power with the help of Saxon troops to be a mistake. He rightly predicted that it would cause indignation among noblemen. This was particularly evident in the period immediately preceding the outbreak of discontent in 1714 and early 1715. His attitude towards the Tarnogród Confederation evolved. Initially, he was a supporter of the armed suppression of the rebellion, but later he was increasingly inclined to resolve the conflict through negotiations.

Keywords: Jakub Zygmunt Rybiński; Tarnogród Confederation; nobility; Augustus II the Strong; House of Wettin; Polish-Lithuanian Commonwealth; eighteenth century

* Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński,

 aperlak6@wp.pl

Przesłany 1.02.2020; Przesłany po poprawkach 12.07.2020; Zaakceptowany 14.07.2020

Tytułowy bohater był bez wątpienia jedną z najbardziej interesujących postaci epoki Augusta II Wettyna, który nie doczekał się niestety swojej biografii. Mimo że nie piastował żadnego z wysokich urzędów ministerialnych, odgrywał niepoślednią rolę w wydarzeniach wewnętrznych Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Był regimentarzem w służbie Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego w latach 1706–1726. W zgodnej opinii historyków jego działalność w czasie wojny ze Szwecją należała do wyjątkowych. Ten niewątpliwie utalentowany dowódca jako jedyny nawiązywał w miarę równorzędną walkę z oddziałami Karola XII Wittelsbacha i jego polskimi sojusznikami, przy okazji zdecydowanie występując przeciw wojskom rosyjskim stacjonującym w Rzeczypospolitej formalnie jako sprzymierzeńcy Augusta II, w rzeczywistości jednak bezlitośnie łupiącymi kraj. Odznaczał się daleko idącą samodzielnością jako dowódca wojskowy, co niejednokrotnie doprowadzało do nieporozumień, a nawet ostrych sporów z hetmanem, które czasami zmuszały A. M. Sieniawskiego do stanowczej reakcji wobec niepokornego podkomendnego. Po części było to wynikiem niespożytej energii Jakuba Zygmunta Rybińskiego, która owocowała jego działalnością na różnorodnych polach życia publicznego¹.

O ile w miarę dobrze omówiona została działalność J. Z. Rybińskiego w latach 1700–1710, zatem w okresie najazdu szwedzkiego, rzeczywistej dwuwładzy na ziemiach polskich („Rzeczpospolita Augusta” i „Rzeczpospolita Leszczyńskiego”), o tyle jego postawa w czasie trwania jednego z najważniejszych wydarzeń epoki wettynskiej w Polsce, jaką bez wątpienia była konfederacja tarnogrodzka, jest do dziś znana wyłącznie na podstawie tego, co o J. Z. Rybińskim napisał kilkadziesiąt lat temu Jerzy Ronikier w *Polskim słowniku biograficznym*. Badacz ten podkreślił rolę odegraną przez J. Z. Rybińskiego jako mediatora między obiema stronami konfliktu². Z kolei toruński historyk Jarosław Porazinski, który jest autorem krótkiego biogramu wojewody chełmińskiego w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, nie mógł, ze względów redakcyjno-wydawniczych, w sposób dokładny i wyczerpujący opisać wydarzeń z okresu konfederacji tarnogrodzkiej³. Nieco więcej wiemy o wpływie J. Z. Rybińskiego na organizację armii koronnej na przełomie pierwszej i drugiej dekady XVIII stulecia dzięki ustaleniom historyka wojskowości Marka Wagnera⁴.

¹ Jerzy RONIPIER, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992, s. 13.

² Idem, *Rybiński Jakub Zygmunt h. Wydra (zm. 1725)*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 325–329.

³ Jarosław PORAZINSKI, *Rybiński Jakub Zygmunt, h. Wydra (?–1725)*, [in:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Stanisław GIERSZEWSKI, Zenon H. NOWAK, Gdańsk 1997, s. 119–120.

⁴ Marek WAGNER, *Jakub Zygmunt Rybiński jako organizator i dowódca wojsk koronnych w Polsce w latach 1706–1712*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Janka Staszewskiego*, t. 2, red. Jarosław DUMAŃSKI [et al.], Toruń 2003, s. 583–597.

Sama konfederacja tarnogrodzka jako wydarzenie, które *de facto* zdominowało drugą dekadę XVIII stulecia, ma swoją bogatą literaturę. W tym kontekście należy wspomnieć o klasycznych już, wydanych w XIX w. pracach Edwarda Raczyńskiego⁵ i Kazimierza Jarochońskiego⁶. W wieku XX sporo na ten temat pisał Antoni Prohaska⁷, Józef Feldman⁸, Józef A. Gierowski⁹, Wojciech Stanek¹⁰, Wojciech Kreigseisen¹¹, Stanisław Russocki¹², Jan Wimmer¹³, Mariusz Affek¹⁴ czy

⁵ *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązany w Polsce (1715–1717 r.)*, wyd. Edward RACZYŃSKI, Poznań 1841 (dalej cyt. *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*).

⁶ Kazimierz JAROCHOWSKI, *Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich w dniu 24 lipca 1716*, [in:] idem, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 83–139.

⁷ Antoni PROHASKA, *Konfederacja tarnogrodzka*, Przewodnik Naukowy i Literacki, R. 45: 1917, nr 1, s. 50–61, nr 2, s. 140–154, nr 3, s. 239–256, nr 4, s. 353–367, nr 5, s. 430–454, nr 6, s. 521–548, nr 7, s. 638–657, nr 8, s. 756–768, nr 9, s. 837–848, nr 10, s. 934–942, nr 11, s. 1030–1040.

⁸ Józef FELDMAN, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 42: 1928, nr 3, s. 493–531.

⁹ O okresie bezpośrednio poprzedzającym związek szlachty zob. Józef GIEROWSKI, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953; idem, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, [in:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czapliskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. Józef GIEROWSKI [et al.], Warszawa 1965, s. 193–211; idem, *Wokół mediacji w traktacie warszawskim 1716 r.*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, nr 206: 1969, z. 26, s. 57–68; idem, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971; idem, *Konfederaci tarnogrodzcy wobec możliwości porozumienia szwedzko-rosyjskiego*, [in:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, red. Jerzy OCHMAŃSKI, Poznań 1974, s. 251–261; idem, *Kościół wobec konfederacji tarnogrodzkiej*, [in:] *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, red. Andrzej K. LINK-LENCZOWSKI, Kraków 2008, s. 469–479; idem, *Siły zbrojne Rzeczypospolitej w czasach konfederacji i powstań XVIII wieku*, [in:] *ibid.*, s. 147–163. Należy również wspomnieć o tekście bezpośrednio odnoszącym się do samej idei konfederacji; zob. idem, *Konfederacje a postawa polityczna szlachty*, [in:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. Józef A. GIEROWSKI, Warszawa 1977, s. 87–101.

¹⁰ Wojciech STANEK, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991; idem, *Generalny zjazd tarnogrodzki w 1715 roku*, [in:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, s. 263–273.

¹¹ Wojciech KRIEGSEISEN, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989; idem, *Sprawa przemysłowa – przyczynek do problemu genezy konfederacji tarnogrodzkiej*, [in:] *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Urszula KOŚCIŃSKA, Dorota DUKWICZ, Adam DANILCZYK, Warszawa 2014, s. 67–76.

¹² Stanisław RUSSOCKI, *Uwagi o kulturze politycznej Polski XVI–XVII wieku*, [in:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. Józef A. GIEROWSKI, Warszawa 1977, s. 15–22.

¹³ Jan WIMMER, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956.

¹⁴ Mariusz AFFEK, *Rola hetmanów koronnych w genezie i przebiegu mediacji w Rawie Ruskiej w 1716 r.*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 36: 1994, s. 59–78.

Wojciech Kęder¹⁵. Osobno należy przywołać pracę zbiorową poświęconą konfederacji, wydaną w 1995 r. w Tarnogrodzie, w 280 rocznicę zawiązania związku szlacheckiego¹⁶. Z najnowszej literatury trzeba wspomnieć o artykułach Mirosława Nagielskiego¹⁷, Tomasza Ciesielskiego¹⁸, Michała Zwierzykowskiego¹⁹, Karola Kościelniaka²⁰ czy o zbiorze studiów wydanych z okazji 300 rocznicy Sejmu Niemego, w którym swoje teksty zamieścili historycy różnych specjalności, zajmujący się tematyką konfederacji i kończącego związek szlachecki sejm 1717 r.²¹ O sytuacji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie konfederacji (choć nie tylko) pisał ostatnio Mindaugas Šapoka²². Z problematyką wojskową ściśle wiąże się też kwestia reform skarbowych, które podjęto podczas Sejmu Niemego i które zaowocowały powstaniem pierwszego w historii Rzeczypospolitej polsko-litewskiej budżetu państwowego. Pisali o tym m.in. Michał Nycz w swoim klasycznym już studium, które powstało jeszcze przed drugą wojną światową²³, potem zaś J. A. Gierowski²⁴, Stanisław

¹⁵ Wojciech KĘDER, *Jerzy Ignacy Lubomirski pod Jasną Górą w 1716 r. Epizod z dziejów konfederacji tarnogrodzkiej*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, R. 47: 1992, z. 1–2, s. 231–236.

¹⁶ *Konfederacja tarnogrodzka i jej tradycje*, red. Ryszard SZCZYGIEL, Tarnogród 1995.

¹⁷ Mirosław NAGIELSKI, *Z walki o utrzymanie stałego komputu wojska Rzeczypospolitej w przededniu sejm 1717 r.*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. Jarosław DUMANOWSKI [et al.], Toruń 2003, s. 443–460.

¹⁸ Tomasz CIESIELSKI, *Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał sejm 1717 r. i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1717–1724 (prolegomena)*, [in:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. Jadwiga MUSZYŃSKA, Kielce 2001, s. 61–85; idem, *Bitwa pod Kowalewem (5 X 1716) – geneza, przebieg, konsekwencje*, *Zapiski Historyczne*, t. 84: 2019, z. 3, s. 31–56.

¹⁹ Michał ZWIERZYKOWSKI, *Negocjacje pacyfikacyjne w okresie Sejmu Niemego (1716–1717). Porażka partykularyzmów i sukces racji stanu?*, [in:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Zbigniew ANUSIK, Łódź 2007, s. 175–185.

²⁰ Karol KOŚCIELNIAK, *Działania nieregularne wojsk konfederacji tarnogrodzkiej 1715–1716*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, nr 143: 2016, z. 4, s. 743–753; idem, *Działania militarne konfederatów tarnogrodzkich w roku 1716*, [in:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. Andrzej STROYNOWSKI, Częstochowa 2017, s. 281–289.

²¹ *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał ZWIERZYKOWSKI, Warszawa 2019.

²² Mindaugas ŠAPOKA, *Warfare, Loyalty, and Rebellion: The Grand Duchy of Lithuania and the Great Northern War, 1709–1717*, London–New York 2018.

²³ Michał NYCH, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Poznań 1938.

²⁴ Józef A. GIEROWSKI, *Reforms in Poland after the “Dumb Diet” (1717)*, [in:] *Constitution and Reform in Eighteenth-Century Poland: The Constitution of 3 May 1791*, ed. Samuel FISZMAN, Indianapolis 1997, s. 65–85.

Grodziski²⁵, Marian Drozdowski, T. Ciesielski²⁶, M. Zwierzykowski²⁷ i Adam Perłakowski²⁸.

Podstawą źródłową niniejszych rozważań jest przede wszystkim zachowana korespondencja J. Z. Rybińskiego, m.in. do Adama Mikołaja Sieniawskiego – hetmana wielkiego koronnego, Jana Szembeka – kanclerza wielkiego koronnego, czy Jakuba Dunina – regenta kancelarii koronnej. Ten typ źródła, jakim są listy, pozwala oczywiście tylko w pewnym stopniu na odtworzenie postawy (nie tylko politycznej) nadawcy. W przypadku czasów saskich mamy do czynienia z olbrzymią wręcz, w porównaniu np. z wiekiem XVII, liczbą zachowanej korespondencji elity politycznej państwa unijnego. Część z tych listów była wykorzystywana w pracach, autorstwa A. Ronikiera²⁹, Andrzeja L. Sowy³⁰ czy Dariusza Bąkowskiego-Koisa³¹, różnie ocenianych przez środowisko naukowe³².

²⁵ Stanisław GRODZISKI, *W rocznicę „Sejmu Niemego” 1717–1967*, *Studia Historyczne*, R. 10: 1967, z. 3–4, s. 17–26.

²⁶ Tomasz CIESIELSKI, *Problematyka badań nad skarbowością polską i litewską czasów saskich*, *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 12: 2000, s. 95–108; idem, *Litwini wobec problemu aukcji wojska na sejmach Rzeczypospolitej w latach 40. XVIII wieku*, [in:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, red. Сцяпан Ф. Сокал, Андрэй М. Янушкевіч, Мінск 2008 [*Parlamienskija struktury ulady u sistemie dzjaržaunaha kirawannia Wialikaha Kniasstwa Litouskaha i Reczy Paspalıtaj u XV–XVIII stagoddzjach*, red. Sciapan F. SOKAŁ, Andrej M. JANUSZKIEWICZ, Minsk 2008], s. 296–311.

²⁷ Michał ZWIERZYKOWSKI, *Sejm Niemy 1717 roku, jego uwarunkowania oraz konsekwencje utrwalone poetyckim i satyrycznym piórem współczesnych obserwatorów*, [in:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. Wiesław BONDYRA, Dariusz KUPISZ, Jerzy TERNES, Leszek WIERZBICKI, Lublin 2018, s. 255–268.

²⁸ Adam PERŁAKOWSKI, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004; idem, *Das Jahr 1717 oder die ungenutzte Gelegenheit zur Reform der polnisch-litauischen Adelsrepublik*, [in:] *Polen-Litauen und die Habsburgermonarchie im Zeitalter Maria Theresias. Symposium 10. November 2017* (Acta Austro-Polonica, Bd. 10), Wien 2018, s. 13–25.

²⁹ J. RONIKIER, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze*, passim.

³⁰ Andrzej L. SOWA, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995.

³¹ Dariusz BĄKOWSKI-KOIS, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium historii mentalności 1704–1726*, Kraków 2005.

³² Zob. Teresa ZIELIŃSKA, [rec.] Andrzej L. SOWA, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 104: 1997, nr 4, s. 98–101; Andrzej L. SOWA, *Odpowiedź na recenzję Teresy Zielińskiej z mojej pracy „Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728”*, *Kraków 1995*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 105: 1998, nr 4, s. 119–121; Teresa ZIELIŃSKA, *Odpowiedź recenzentki Panu Andrzejowi L. Sowie*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 105: 1998, nr 4, s. 123–124; Tomasz WIŚLICZ, [rec.] Dariusz BĄKOWSKI-KOIS, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 113: 2006, nr 4, s. 137–142.

Listy jako specyficzny gatunek źródła, sposobu komunikowania się również były przedmiotem teoretycznej analizy. Do dziś aktualna pozostaje praca Stefanii Skwarczyńskiej o teorii listu napisana w 1937 r.³³ Skwarczyńska, która jako pierwsza w Polsce kobieta uzyskała habilitację z literaturoznawstwa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na długi czas wyznaczyła kierunek badań nad listem jako elementem kulturowo-literackim funkcjonującym w życiu codziennym (cele praktyczne i fragment rzeczywistości ludzkiej) oraz w obiegu naukowym. Do tej pracy, jak i osiągnięć S. Skwarczyńskiej nawiązała ostatnio krakowska badaczka Anita Całek, rozszerzając, w porównaniu ze Skwarczyńską, katalog problemów, przed którymi staje obecnie polska nauka o epistolografii (głównie w dziedzinie badań komparatystycznych)³⁴.

Formalnie za początek konfederacji tarnogrodzkiej uważa się zawiązanie związku generalnego w Tarnogrodzie 26 XI 1715 r. Marszałkiem wybrany został Stanisław Ledóchowski (1666–1725), ówczesny podkomorzy krzemieniecki. Jednak, na co słusznie zwrócił już uwagę J. A. Gierowski, ferment w województwach koronnych, związany z pobytem wojsk saskich, zaczął się już pod koniec 1713 r. Warto zatem nieco więcej miejsca poświęcić poczynaniom Jakuba Zygmunta Rybińskiego poprzedzającym utworzenie związku generalnego w listopadzie 1715 r. Bez tego nie zrozumiemy nie tylko jego postawy wobec konfederacji i konfederatów, lecz także bardzo złożonej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej u progu konfliktu wewnętrznego.

Jakub Zygmunt Rybiński jako polityk związany był przede wszystkim z prowincją pruską. Z Prus Królewskich posłował, był też aktywny na forum sejmikowym tej prowincji. Tekst ten nie będzie jednak dotyczył jego działalności lokalnej, gdyż wymaga to zupełnie innego pod względem metodologicznym podejścia do omawianych źródeł, a przede wszystkim znacznego rozszerzenia ich katalogu, m.in. sięgnięcia do akt miast Prus Królewskich (nie tylko Gdańska, Torunia czy Elbląga). Biorąc pod uwagę temat artykułu, zagadnienia te będą miały znaczenie drugorzędne, choć niewątpliwie pojawią się w toku narracji.

Wiosną 1714 r. J. Z. Rybiński został wezwany przez Augusta II do Drezna, gdzie według J. A. Gierowskiego monarcha miał go poinformować o tajnych planach zmierzających do zmiany ustroju Rzeczypospolitej. Zdaniem krakowskiego historyka J. Z. Rybiński krytycznie jednak odniósł się do tych projektów i bezzwłocznie przedstawił je A. M. Sieniawskiemu, sugerując hetmanowi ściślejsze współdziałanie z innymi ministrami w celu storpedowania planów monarszych, nie wykluczając nawet zbrojnej, antykrólewskiej demonstracji³⁵.

³³ Stefania SKWARCZYŃSKA, *Teoria listu*, Lwów 1937.

³⁴ Anita CAŁEK, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

³⁵ J. A. GIEROWSKI, *W cieniu Ligi Północnej*, s. 111; J. RONIĘK, *Rybiński Jakub Zygmunt*, s. 327; idem, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze*, s. 42–43.

To, że w tym czasie celem Augusta II było zrealizowanie głębokich zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej, a saska prowokacja miała być jednym z elementów ułatwiającym wprowadzenie systemu quasi-absolutystycznego, jest jedną z wielu możliwych do przyjęcia wersji. Pobyt oddziałów wettyńskich miał przyspieszyć wybuch niezadowolenia szlacheckiego, choć niektórzy badacze, jak W. Kriegseisen, wątpią w tę tezę³⁶. Antoni Prohaska sugerował nawet, że za namową Augusta II zarówno J. Z. Rybiński, jak i wojewoda łęczycki Chryzostom Ernest Dorpowski mieli zawiązać konfederację w wojsku koronnym, aby w ten sposób osłabić władzę hetmanów³⁷.

Faktem jednak bezspornym jest to, że w tym czasie uważano J. Z. Rybińskiego za człowieka związanego z dworem królewskim, a związki te wzmocniły się po jego nominacji na urząd wojewody chełmińskiego, co nastąpiło 24 VIII 1714 r.³⁸ Badacze są zgodni w twierdzeniu, że awans ten znacznie ułatwiła wierna służba na rzecz Augusta II, szczególnie w latach 1704–1709³⁹. Jednocześnie J. Z. Rybiński coraz mocniej dystansował się od polityki prowadzonej przez A. M. Sieniawskiego. Jerzy Ronikier uważa, że z chwilą wybuchu konfederacji tarnogrodzkiej wojewoda chełmiński jako jeden z nielicznych senatorów bardzo silnie zaangażował się po stronie wojsk saskich, choć jednocześnie starał się zaferować mediację obu stronom konfliktu⁴⁰.

Warto jednak, co podkreślałem, nawiązać do okresu poprzedzającego bezpośrednio wybuch konfederacji tarnogrodzkiej. W latach 1713–1714 J. Z. Rybiński zajmował się przede wszystkim sprawami aprowizacji wojska koronnego: „Czynić muszę i będę, cokolwiek siły *et capacitas mea suadebis in rem* wojska koronnego”, jak pisał obrazowo w 1713 r.⁴¹ Taka postawa z pewnością narażała go na konflikt z osobami, które odpowiadały za politykę finansową Rzeczypospolitej. W tym czasie J. Z. Rybiński uskarżał się m.in. na podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego, że ten bardziej troszczy się o wprowadzone do kraju wojska saskie, wyznaczając im wygodne leża zimowe w Prusach Królewskich, niż o cierpiące niedostatek regimenty koronne⁴². Wojewoda dostrzegał też gwałtowny wzrost niezadowolenia szlacheckiego, czego głównej przyczyny upatrywał w pustoszeniu kraju przez wojska

³⁶ W. KRIEGSEISEN, *Samorząd szlachecki*, s. 139.

³⁷ A. PROCHASKA, op.cit., s. 61.

³⁸ *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. Krzysztof MIKULSKI (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 5: Pomorze – Prusy Królewskie, z. 2), Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 78.

³⁹ Stanisław ACHREMCZYK, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772*, Olsztyn 1981, s. 99.

⁴⁰ J. RONIKIER, *Rybiński Jakub Zygmunt*, s. 328.

⁴¹ J. Z. Rybiński do NN, Warszawa, 2 XII 1713, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Archiwum Zamoyskich (dalej cyt. AZ), sygn. 2887, s. 158.

⁴² *Ibid.*, s. 159.

saskie⁴³. Czy równocześnie widział coraz większy opór oraz nienawiść szlachty wobec oddziałów Augusta II Wettyna, które mogły skutkować powołaniem do życia ogólnopolskiego i ogólnoszlacheckiego związku? Choć w zachowanej korespondencji próżno szukać ostrzeżeń czy obaw, jakimi mógł się dzielić ze swoimi adresatami, J. Z. Rybiński był zbyt wytrawnym politykiem i obserwatorem, aby takie reakcje szlacheckie mogły umknąć jego uwadze. Sam zresztą po części przyczyniał się do wzrostu niezadowolenia ludności, wyznaczając kwaterunki swoich wojsk z dobrach ziemskich wielkich miast pruskich, m.in. Torunia, a jego podwładni nie stronili od nadużyć wobec mieszczan⁴⁴. Późną jesienią 1714 r. i wiosną 1715 r. najczęściej zmartwień nadal dostarczała mu trudna współpraca z podskarbisem Przebendowskim, wymagającym od J. Z. Rybińskiego zaopatrzenia w prowiant i żołąd jednostek stacjonujących w Prusach Królewskich. Regimentarz regularnie wyliczał długi, jakie miały poszczególne jednostki (m.in. batalion piechoty Piotra Jerzego Przebendowskiego, wojewody inflanckiego, czy regiment jazdy samego podskarbiego). Problem tkwił w tym, że J. J. Przebendowski przedkładał asygnacje np. do Gdańska czy ekonomii malborskiej, a J. Z. Rybiński tłumaczył się, że nie może ich wyegzekwować. Czy rzeczywiście tak było, czy był to jedynie wybieg regimentarza, który nie chciał psuć sobie stosunków z miejscową szlachtą i mieszczaństwem? Tego nie wiemy, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić można, że bardziej domagał się on reakcji ministra i przypomnienia dłużnikom o zalegających sumach, natomiast sam ograniczał się do czekania na skutki interwencji podskarbiego. Nie dysponował też J. Z. Rybiński odpowiednimi argumentami, np. w postaci odpowiedniej liczby wojska, aby zmusić Gdańsk do regulowania należności wobec skarbu koronnego. Co prawda Stanisław Achremczyk pisał, że za zgodą Augusta II, wrogo nastawionego do Gdańska, J. Z. Rybiński w latach 1710–1717 mógł bez przeszkód plądrować dobra miejskie, jednak twierdzenie to tak naprawdę niczego nie wyjaśnia. Rybińskiemu nie udało się bowiem zmusić miasta do uległości, sam zresztą pisał: „łatwiejsza sprawa i negocjacja z Chanem Tatarskim i innymi potencyjami, niżli z niemi [gdańszczanami – A.P.] i byleby się Król Jmć miał *indifferent*, to ich Żuławy znowu nawiedzić trzeba, *alias* nic nie uczynią, *nisi adacti*”. Gdańsz-

⁴³ J. Z. Rybiński do Jakuba Dunina, regenta koronnego, Gdańsk, 13 II 1714, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Archiwum Sanguszków (dalej cyt. AS), teka 290, plik 6, s. 35.

⁴⁴ Sporo materiałów zawierających informacje na temat ekscesów oficerów z kompanii drażońskich J. Z. Rybińskiego, przechowywanych jest w: Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, sygn. 11237 (Geheimes Kriegsratskollegium), loc. 10849/23 (Gen. Maj. Kavenagh zu der allhier in Warschau Allerngädigst angeordneten Militair Commission erstattete Berichte, darauff erfolgte Resolutiones und Rescripta und andere Zeit seines in Preußen geführten Commando erhaltene Ordres. Vom Marthy biß [...] ult. Aug. [...]), [bez paginacji].

czanie ufali w swoją siłę i protekcję Augusta II, który co prawda trzymał na terytorium gdańskim kilka oddziałów saskich, lecz widocznie ich pobyt nie był dla miasta aż tak uciążliwy⁴⁵. Poza tym dawały one władzom miejskim ochronę przed pretensjami wojska koronnego. Rybiński uważał bowiem, że mógłby, „mając ordynans hetmański, windikować zasługi wojska”, i dodawał: „przy tej okazji pomieszczę pretensją WMM Pana, lecz zrozumieły ramotę, dlatego kilka chorągwi saskich trzymają dla załogi u siebie, mam jednak nadzieję, że te *circa ultimos maii* wyynidą”. Co ciekawe, regimentarz zwrócił uwagę na, najprawdopodobniej celowy, bałagan panujący w księgach miejskich Gdańska, z których nie sposób było dowiedzieć się o skali długów miasta wobec Rzeczypospolitej⁴⁶. Przy okazji narzekał: „pisałem *aliquotes* do WMWM Pana, abyś ten interes przypomnieć raczył Królowi Jmci, lecz na to żadnej nie odebrałem noty”⁴⁷. Chcąc załatwić swój prywatny interes związany z dzierżawą ekonomii malborskiej, wojewoda natrafił na zdecydowany opór ministra, dlatego wprost oskarżał J. J. Przebendowskiego o świadome i celowe sabotowanie jego działań⁴⁸, pisząc: „Upraszam zatem racz porozumiawszy Pana *positivam* przysłać mi *resolutionem*, co z tą oekonomiją czynić”⁴⁹.

Kiedy analizujemy źródła z okresu sprzed i z okresu trwania konfederacji tarnogrodzkiej, w oczy rzuca się bardzo duża zachowawczość czy wręcz niechęć J. Z. Rybińskiego do podejmowania przezeń nawet nie ryzykownych, co zdecydowanych działań. Przykłady, które omówiłem, związane z naciskami ze strony J. J. Przebendowskiego i długami Gdańska, nie są tu wyjątkiem. Regimentarz, być może słusznie, uważał, że siłami, jakimi dysponował w 1715 r., nie był w stanie zapewnić utrzymania jednostkom znajdującym się pod jego komendą, a także bezpieczeństwa wybrzeżu morskiemu i całym Prusom Królewskim, co było w tym czasie sprawą najważniejszą. W tym przypadku chodziło oczywiście o zagrożenie Rzeczypospolitej atakiem szwedzkim, którego w dalszym ciągu się w kraju obawiano. Doniesienia kaprów z okolic Gdańska

⁴⁵ J. Z. Rybiński do Aleksandra Pawła Sapiehy, marszałka wielkiego litewskiego, Puck, 12 IV 1715, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej cyt. BOss.), sygn. 2665, k. 8.

⁴⁶ J. Z. Rybiński do NN, Gdańsk, 4 V 1715, BOss., sygn. 2665, k. 9. Problemy na linii J. Z. Rybiński–Gdańsk opisał szeroko Jerzy DYGDALA, *Realizacja reform skarbowych Sejmu Niemego z 1717 roku na przykładzie Prus Królewskich*, [in:] *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał ZWIERZYKOWSKI, Warszawa 2019, s. 206.

⁴⁷ J. Z. Rybiński do J. J. Przebendowskiego, Gdańsk, 8 V 1715, AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AR), dział V, sygn. 13529, k. 46; S. ACHREMCZYK, op.cit., s. 123.

⁴⁸ „Z arendy ekonomii malborskiej mam relacją, że mię znowu zbijasz i widzę, żeś mi WMWM Pan w wszystkich interwencyjach przeciwnym [...], lecz kiedym tyle dawał jako oni, nie wiem, za co mogę mieć preferencyją, nie mając ani więcej zasług, ani *ius civitatis* w Polsce. Jeżeli się tedy mieścić mogę w łasce WMWM Pana, czekam konsolacji”; J. Z. Rybiński do J. J. Przebendowskiego, Gdańsk, 8 V 1715, AGAD, AR, dział V, sygn. 13529, k. 46.

⁴⁹ *Ibid.*, k. 46v.

i Pucka były bowiem niepokojące⁵⁰. Niebezpieczeństwo dostrzegał też August II, który w marcu 1715 r. w liście skierowanym do J. Z. Rybińskiego wyraźnie określił swoje oczekiwania. Wojewoda chełmiński miał skoncentrować jedną dywizję wojska koronnego na Kaszubach, część regimentów hetmańskich odesłać pod Puck, a pozostałymi siłami obsadzić Malbork i Elbląg. Monarcha wyrażał szczególną troskę o Puck, który należało „bez odwłoki [...] reparować i prowiantem dla garnizonu opatrzyć”. Ponadto osiem lekkich chorągwi winno zostać odesłanych pod komendę generała saskiego Leberechta Gottfrieda Janusa von d’Eberstetta przebywającego wówczas w Wielkopolsce⁵¹. Swój prywatny pogląd na temat stanu wojska oraz obronności północnych województw Rzeczypospolitej J. Z. Rybiński wyłuszczył w marcu 1715 r. w liście do kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka. Podzielił się swoimi refleksjami na temat szczupłych sił, jakie miał do dyspozycji w Prusach: „niepodobna brzegów morskich utrzymać, ani zabronić debarkowania, ile Szwedzi *sub favore* flotty, na której się blisko 2000 armat znajdować może, wysadzić swój transport zechcą, trzeba do tego piechoty i dragonii”⁵². Ponadto należało ściągnąć trochę dział. Usypane wokół nich szańce miały zapobiec „imprezom transportowym”⁵³. Jednak sprowadzenie do Prus Królewskich tak dużej liczby wojska, niechybnie oznaczałoby ruinę całej prowincji. Rybiński uważał, że stacjonujące w Prusach dwa regimenty saskie (jeden piechoty i jeden jazdy) można byłoby połączyć z jednostkami hetmańskimi (10 skwadronów jazdy) i wówczas zgrupowanie to, pod jego komendą, mogłoby skutecznie przeciwdziałać próbom desantu szwedzkiego. Według wojewody znacznie większe zaangażowanie w kwestię obrony wybrzeża powinien okazać Gdańsk, który przecież dysponował zarówno odpowiednim do tego sprzętem, jak i ludźmi. Rybiński sam wypożyczył od miasta trzy działa. Był do tego zmuszony, gdyż rok wcześniej z jego rozkazu kilkadziesiąt sztuk różnego rodzaju armat przeniesiono do twierdz pogranicznych na granicy wschodniej (m.in. do Białej Cerkwi)⁵⁴. Ponadto Gdańsk zalegał z sumą 85 tys. zł pruskiej monety, a miasto deklarowało

⁵⁰ J. Z. Rybiński do J. Dunina, Gdańsk, 15 III 1715, ANK, AS, teka 281, plik 8, s. 75.

⁵¹ August II do J. Z. Rybińskiego, Warszawa, 28 III 1715, Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Akta Miasta Torunia (dalej cyt. AMT), Kat. II, sygn. 4776 (Gazety Polskie 1715), s. 14.

⁵² J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart.), sygn. 469, s. 189–190. O niebezpieczeństwie szwedzkim zob. też J. FELDMAN, op.cit., s. 501. Informacje, którymi dysponował J. Z. Rybiński, miały do niego docierać ze Stralsundu.

⁵³ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, BCzart., sygn. 469, s. 190.

⁵⁴ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kępa Pucka, 9 IV 1715, BCzart., sygn. 469, s. 229.

na sejmiku generalnym w Malborku kwotę tę wypłacić⁵⁵, tym bardziej że zarówno Gdańsk, jak i ekonomia malborska zaspokoili już pretensje oddziałów saskich w Prusach Królewskich. Zapłacenie wojskom koronnym nie powinno więc nastęrczać żadnych trudności⁵⁶. Poza tym na terytorium gdańskim stacjonowało już kilka oddziałów saskich, co nie stanowiło dla gdańszczyzn jakiegoś szczególnego problemu⁵⁷. Ta sprawa winna, zdaniem regimentarza, leżeć na sercu zarówno Augustowi II, marszałkowi wielkiemu koronnemu Józefowi Mniszchowi, jak i obu podskarbis koronnym (J. J. Przebendowskiemu i Franciszkowi Maksymilianowi Ossolińskiemu)⁵⁸. Należało również, zgodnie z wcześniejszymi sugestiami władcy, wzmocnić fortyfikacje Pucka, Elbląga i Malborka. Było to przedsięwzięcie, z którego realizacją nie można było czekać: „idzie o czas, *et in aprilis* trzeba zabieżeć wszystkiemu”⁵⁹. Oczywiście, zdaniem J. Z. Rybińskiego, wysiłek militarny Rzeczypospolitej przyniosłby efekt jedynie wówczas, gdyby floty moskiewska i duńska współdziałały ze sobą i zwalczały aktywność okrętów szwedzkich na Bałtyku⁶⁰. Na wypadek desantu wojsk Karola XII regimentarz opracował plan uderzenia na główne siły nieprzyjaciela. Przewidywał, że po wylądowaniu Szwedzi zdecydują się podzielić swoje oddziały i wówczas łatwiej będzie zaatakować główne zgrupowanie nieprzyjacielskie z pomocą regimentów saskich oraz chorągwi polskich, które J. Z. Rybiński miał do dyspozycji w Prusach. Pozostałe siły szwedzkie miały zostać „zniesione” dzięki pomocy jednostek sprowadzonych z Wielkopolski⁶¹. Poza tym można było liczyć na oddziały „moskiewskie niedalekie”⁶². Gdyby do połowy maja 1715 r. nie doszło do jakiegoś niespodziewanego ataku, wówczas można byłoby odpowiednio zabezpieczyć wybrzeże morskie, a gdyby jeszcze flota duńska „prędeż wyszła, to się Szwedzi z swoim transportem schowają”⁶³. Obawy przed możliwym desantem wojsk Karola XII wzmacniały krążące plotki oraz duża aktywność okrętów szwedzkich, które jednak

⁵⁵ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, BCzart., sygn. 469, s. 193. Rybiński liczył na zaangażowanie się Augusta II i J. Szembeka w odzyskanie tych pieniędzy od magistratu gdańskiego.

⁵⁶ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kępa Pucka, 9 IV 1715, BCzart., sygn. 469, s. 229.

⁵⁷ J. Z. Rybiński do J. Mniszcha, Gdańsk, 4 V 1715, BOss., sygn. 2665, k. 9.

⁵⁸ J. Z. Rybiński do J. Dunina, Gdańsk, 20 III 1715, ANK, AS, teka 281, plik 1, s. 129; J. Z. Rybiński do J. Dunina, Gdańsk, 30 III 1715, ANK, AS, teka 281, plik 1, s. 182.

⁵⁹ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, BCzart., sygn. 469, s. 191.

⁶⁰ Rybiński przewidywał, że wyjście obu flot może nastąpić już w kwietniu 1716 r.; J. Z. Rybiński do J. Dunina, Gdańsk, 30 III 1715, ANK, AS, teka 281, plik 1, s. 181.

⁶¹ J. Z. Rybiński do Andrzeja Aleksandra Radomickiego, wojewody poznańskiego, [ok. marca/kwietnia 1715 r.], Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, sygn. 7886, k. 84–84v.

⁶² J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, BCzart., sygn. 469, s. 192.

⁶³ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kępa Pucka, 9 IV 1715, BCzart., sygn. 469, s. 227.

nigdy nie zbliżyły się zbyt do polskiej linii brzegowej⁶⁴. Na utrzymanie jazdy do sierpnia 1715 r. J. Z. Rybiński miał zapewnione środki, ale gorzej było z rozlokowanymi w Wielkopolsce regimentami piechoty, dlatego pułkownik liczył w tym przypadku na pieniądze z kasy królewskiej: „Jedną tylko infanteriją Król Jmć będzie miał na głowie i o niej myśleć musi”⁶⁵. Żołnierze spod komendy regimentarza dali się bowiem bardzo mocno we znaki województwom wielkopolskim – sejmik średzki nakazał nawet wnieść przeciw nim protest do grodu⁶⁶. W liście do kanclerza Szembeka w kwietniu 1715 r. J. Z. Rybiński przedstawił smutny obraz stanu armii koronnej niemal na pół roku przed wybuchem konfederacji: „kwarta [...] na ekspensa nie wystarczy, sejm daleki [...], konsylia za mego generalstwa rzadkie, skarb koronny nie szczodry: *Ut ut est* po staremuż, ja na siedem sztuk dział tu się za dni dziesięć zdobędę, kul mam co potrzeba, prochu nie masz, tylko ten we Gdańsku, co artylerii koronnej z Malborka Szwedzi zabrali, a potym Moskwa, oddawając Elbiąg Królowi Jmci, pozostałe działa i amunicyje zostały się *in praesidio*, jedne tylko prochy koronne do Gdańska JM Pan feldmarszałek Flemming zawieźć kazał”⁶⁷. Bardzo szczegółową wizję roli wybrzeża Morza Bałtyckiego w systemie obronnym Rzeczypospolitej wojewoda zawarł w listach do kanclerza saskiego i dyrektora Tajnej Rady w Dreźnie Georga von Wertherna. Twierdził, że należy znacznie wzmocnić piechotę, której stosunek liczebny do kawalerii jest zdecydowanie niekorzystny. Potrzebą chwili było też wzmocnienie twierdz w Prusach Królewskich, opatrzenie ich umocnień, zwiększenie zapasów prowiantu i amunicji, wreszcie wybudowanie w nich magazynów oraz koszarów dla piechoty. W samych Prusach należało zgromadzić kilka chorągwi dragońskich, zwalczających ewentualne podjazdy szwedzkie, a na Bałtyku nowo utworzona flota kaperska miała uniemożliwić szwedzki desant⁶⁸. Rybiński uważał też, że trzeba wzmocnić czujność wobec wszystkich nieznanymi i podejrzanymi osobami, które pojawiały się w najbliższej okolicy. Ostrzeżenie nie było bezpodstawne, ponieważ w lutym 1715 r. ludzie J. Z. Rybińskiego pochwycili dwóch emisariuszy szwedzkich, którzy działali w Prusach Królewskich i w Wielkopolsce⁶⁹.

Znaczącą zmianę w ocenie zachowania nie tylko szlachty, lecz także wojska komputowego można zauważyć w listach J. Z. Rybińskiego z jesieni 1715 r.

⁶⁴ J. Z. Rybiński do J. Dunina, Gdańsk, 30 III 1715, ANK, AS, teka 281, plik 1, s. 181.

⁶⁵ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kępa Pucka, 9 IV 1715, BCZart., sygn. 469, s. 229.

⁶⁶ Michał ZWIERZYKOWSKI, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 269–270.

⁶⁷ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kępa Pucka, 9 IV 1715, BCZart., sygn. 469, s. 230.

⁶⁸ J. Z. Rybiński do G. Wertherna, Gdańsk, 30 III 1715, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, sygn. 10026 (Geheimes Kabinett), loc. 3578/01 (Vermischte Briefe in Beziehung auf polnische Kriegs- und politische Angelegenheiten 1715–1716), k. 229–230v.

⁶⁹ J. FELDMAN, op.cit., s. 501.

Zaczął się on obawiać o nastroje wśród żołnierzy hetmańskich, co potwierdziły wypadki z końca października tegoż roku, kiedy za namową rotmistrza Górskiego zbuntowało się 20 chorągwi pancernych. Opuściły one obóz nad Pilicą, na lewym brzegu Wisły, „zostawivszy diskretii większą część wozów swoich, moje i niektórych przyjaciół moich chorągwie przymusiwszy *in societatem*”⁷⁰. Rybiński nie obwinał żołnierzy o dezercję. Przyczynę tego stanu upatrywał w działaniach saskiego generała-majora Casenaua, który „że według ordynansu mego przeprawivszy się przez Wisłę, nie złączył się z niemi i nie formował jednego obozu, ale się odłączył o milę i tak w nocy upatrzywszy czas i koniunkturę pogodną, zbuntowały się [wojska polskie – A.P.] i poszły dwanaście mil tej nocy”⁷¹. Wypadek ten bardzo mocno dotknął J. Z. Rybińskiego, gdyż podawał w wątpliwość jego autorytet wśród żołnierzy. Za jedyną pozytywną stronę tej sytuacji uważał to, że „dobrze, że mię wcześniej zawiedły [chorągwie – A.P.] niżeliby dalej zdradzić miały”⁷². Postępowanie Casenaua komplikowało także stosunki wojewody z wielkimi miastami pruskimi. Rybiński żądał wręcz, aby oddziały saskie odstąpiły od wybierania tam repartycji, gdyż „sami [rada miejska Torunia – A.P.] znać się będą do tego, aby WM Pana *in re iuxta et liquida* uspokoić”⁷³. Poza tym zbuntowane oddziały poczyniły znaczne szkody w dobrach A. M. Sieniawskiego. Pod kontrolą regimentarza pozostało osiem chorągwi tatarskich, dowodzonych twardą ręką przez pułkownika Ułana, który nie dopuścił do dalszego rozprzężenia. Niejako w nagrodę za zachowaną wierność, wspominał J. Z. Rybiński: „dałem im też za to gotowemi pieniędzmi dobry posiłek i asekurowałem należycie *sub obedientia* WMWM Pana”⁷⁴. Ułan chciał też porwać samego Casenaua, lecz zamiar ten się nie powiódł, w głównej mierze dzięki mediacji biskupa warmińskiego Krzysztofa Stanisława Szembeka. Sytuacja J. Z. Rybińskiego była jednak trudna. Musiał utrzymać w ryzach podległe sobie jednostki, a wokół miał do czynienia ze stacjonującymi korpusami rosyjskimi i saskimi oraz – chcąc nie chcąc – musiał współpracować z Rosjanami w kwestii zaopatrzenia swoich wojsk. Wynikało to z braku środków finansowych na utrzymanie jednostek, stąd też J. Z. Rybiński postulował zmniejszenie

⁷⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 24 X 1715, BCzart., sygn. 5938, nr 35626, s. 317; M. AFFEK, op.cit., s. 64; Eugeniusz JANAS, *Konfederacja tarnogrodzka – demokratyczny ruch szlachecki*, [in:] *Konfederacja tarnogrodzka i jej tradycje*, red. Ryszard SZCZYGIEL, Tarnogród 1995, s. 34. A. Prochaska wspomina z kolei o 35 chorągwiach; zob. A. PROCHASKA, op.cit., s. 249.

⁷¹ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 24 X 1715, BCzart., sygn. 5938, nr 35626, s. 317.

⁷² Ibid., s. 319.

⁷³ J. Z. Rybiński do Casenaua, Lipinka, 10 IX 1715, APT, AMT, Kat. II, dział VII-45, k. 33.

⁷⁴ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 24 X 1715, BCzart., sygn. 5938, nr 35626, s. 317–318.

ich liczby⁷⁵. Rosjanie pod dowództwem gen. Rodiona Baura otrzymali rozkaz udania się do województwa sandomierskiego, piechota pod komendą feldmarszałka Borysa Szeremietiewa miała wymaszerować z Prus Królewskich i Kujaw do województwa sieradzkiego „i barzo rada Moskwa, że dla tej koniunktury nie dosięgając Pomeranii, kraju głodnego, w Polszcze zimować będzie”⁷⁶. Kanclerz wielki koronny Jan Szembek wzywał J. Z. Rybińskiego do Warszawy, aby w stolicy naradzić się i uzgodnić wspólną politykę wobec oddziałów związkowych, która miałaby na celu odciążenie od ewentualnego związku jak największej liczby potencjalnych zwolenników ruchu szlacheckiego⁷⁷.

Od momentu zawiązania ogólnoszlacheckiej konfederacji (25 XI 1715) i wybuchu walk J. Z. Rybiński starał się zajmować pozycję neutralną. Nie było to łatwe w obliczu bardzo silnych antagonizmów między szlachtą a wojskami saskimi i stronnikami królewskimi. Rozczarowany nieprzejeđnanym stanowiskiem konfederatów, odrzucających ofertę porozumienia i kompromisu, pisał do marszałka związkowego prowincji małopolskiej Władysława Gorzeńskiego: „Niechajże Pan Bóg radzi i sądzi, kto lepiej Ojczyźnie swojej życzy, czy ten, który *data libertate odiis facit sibi quodque nefas*, czekając *fatales eventus* nieszczęśliwej *Pharsalii*, czyli ten, który *media viam* prowadził do tego, coby Rzplitą wkrótce gruntownie i fundamentalnie uspokoić mogło”⁷⁸. Takie stanowisko było odpowiedzią na zarzuty, jakie formułowano pod adresem wojewody, którego oskarżano, że z jednej strony głosi konieczność powstrzymania się od rozlewu krwi, z drugiej jednak w imieniu króla tak bardzo uciska dobra szlacheckie, że nie daje szlachcie wyboru. Jakby na potwierdzenie tych słów pisał doń W. Gorzeński: „[...] myślisz nas uciskać, niby przy krzywdzie Króla Jmci, które my *per omnia negligamus* i w niwczym się nie widzimy byđż winnemi Majestatowi Pańskiemu, ale wojsko niepomału zirytowane jest i Rzplta aprehendować musi, że wojska saskie marsz swój ku nam obróciły”⁷⁹.

Z racji pełnionych obowiązków regimentarz musiał współpracować z dowódcami saskimi. Niecały miesiąc po ogłoszeniu aktu tarnogrodzkiego doszło do pierwszych potyczek między Sasami a konfederatami. Zgrupowanie elektorskie pod komendą feldmarszałka Jakuba Henryka Flemminga, liczące kilka regimentów jazdy i piechoty, ruszyło przeciw „związkowym”. Zdaniem J. Z. Rybińskiego można było zapobiec walkom, gdyby nie to, że „związkowi tak mocnemi podjazdami niepotrzebnie irritują, Sasom nic nie dokuczając,

⁷⁵ „[...] uczynić jednak dalszy krok oderwania wojska i redukowania onego do władzy i posłuszeństwa WMWM Pana”; *ibid.*, s. 319.

⁷⁶ *Ibid.*, s. 318.

⁷⁷ M. AFPEK, *op. cit.*, s. 59.

⁷⁸ J. Z. Rybiński do W. Gorzeńskiego, 25 XI 1715, BOss., sygn. 6608, s. 165.

⁷⁹ W. Gorzeński do J. Z. Rybińskiego, 24 XI 1715, Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej cyt. BN), Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (dalej cyt. BOZ), sygn. 875, s. 88.

kraj tylko gubią [...] pod pretekstem pospolitaków dwory rabują⁸⁰. Taka sytuacja była zdaniem J. Z. Rybińskiego na rękę wojskom saskim stacjonującym w Rzeczypospolitej, gdyż dawała im pretekst do dłuższego pobytu na ziemiach polskich. Regimentarz miał ponadto bardzo złą opinię o wartości bojowej wojsk konfederackich i pospolitego ruszenia województw. Pisał: „kilka tysięcy ludzi na podjazdy wyprawiły, a sześciu Sasów nie wzięły, sami zaś więcej straciły. Pospolite ruszenie województw i wyprawy *in minima consideratione*, jakoż się to wszystko na nic nie przyda⁸¹. W tym przekonaniu utwierdziła go porażka wojsk związkowych w potyczkach pod Nowym Miastem i Skrzynnem w województwie mazowieckim w dniach 20 i 23 XI 1715 r.⁸² Tej pewności nie zachwiała nawet klęska połączonych sił J. Z. Rybińskiego i J. H. Flemminga niedaleko Wąchocka 30 XI 1715 r. W walce przeciw związkowym wzięły udział, oprócz zgrupowania saskiego, trzy chorągwie tatarskie wchodzące w skład sił, którymi dysponował J. Z. Rybiński. Ku zdumieniu Sasów i samego wojewody konfederacji zmusili ich do odwrotu, a chorągwie tatarskie podały się i przystąpiły do tarnogrodzian⁸³. Widać wyraźnie, że w tym momencie J. Z. Rybiński całkowicie zaakceptował potrzebę rozstrzygnięcia konfliktu na drodze zbrojnej. Co prawda w jego korespondencji z grudnia 1715 r. możemy znaleźć informacje o pomyślnie zakończonych – jego zdaniem – próbach zawarcia kompromisu i projektach traktatu pacyfikacyjnego z tarnogrodzianami, ale wiadomości te dość szybko okazały się niepotwierdzonymi plotkami⁸⁴, przy czym J. Z. Rybiński nie rozważał możliwości przystąpienia do konfederacji, choć wiemy, że takie propozycje mu składano⁸⁵. Pod koniec 1715 r. wojewoda chełmiński podążył wraz ze zgrupowaniem saskim dowodzonym przez księcia Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfels przeciwko konfederatom i pospolitemu ruszeniu pod Zamość⁸⁶: „[...] ile dotąd nie chcą się skłonić

⁸⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Skrzynno, 22 XI 1715, BCzart., sygn. 5938, nr 35627, s. 321.

⁸¹ Ibid., s. 321–322.

⁸² *Dziennik operacji wojska saskiego w Polsce przeciw konfederatom pod dowództwem feldmarszałka Fleminga*, [in:] *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*, s. 23–24.

⁸³ Relacja spotkania się podjazdu polskiego związkowego z wojskiem saskim pod komendą generała feldmarszałka Fleminga i z dywizją JP wdy chełmińskiego między Wąchockiem i S. Krzyżem w dzień św. Jędrzeja 30 XI 1715, BN, BOZ, sygn. 875, k. 68–68v.

⁸⁴ *Sebastian Fabian Rybczyński do Elżbiety Sieniawskiej, Toruń, 12 XII 1715*, [in:] *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej, t. 2: Jaśnie Oświecona Mościca Księżno Dobrodziejko. Informatorzy i urzędnicy*, opr. i wyd. Bożena POPIOŁEK, Urszula KICIŃSKA, Agnieszka SŁABY, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 57; M. AFFEK, op.cit., s. 61.

⁸⁵ W. Gorzeński do J. Z. Rybińskiego, 24 XI 1715, BN, BOZ, sygn. 875, s. 87–88.

⁸⁶ Pod Zamościem doszło do spotkania delegatów konfederackich z J. H. Flemmingiem, podczas którego J. Z. Rybiński pełnił funkcję tłumacza. Rozmowy zakończyły się fiaskiem. Zob. *Raport hr. Fleminga do króla z dnia 27 Grudnia 1715*, [in:] *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*, s. 68.

do żadnej kombinacyji i owszem w nieszczęściu swoim *tument*, zaczym i dalej *aleam belli experiri* należy, kiedy *omnia paccata* odrzucają⁸⁷. W takiej sytuacji wskazany był szybki przyjazd Augusta II do Warszawy, gdyż tylko obecność króla dawałaby nadzieję na rozwiązanie konfliktu bez użycia siły. Nie było to jednak możliwe, zresztą sam regimentarz coraz bardziej skłaniał się do rozwiązania militarne, które co prawda nie mogło doprowadzić do całkowitego uspokojenia Rzeczypospolitej, lecz mogło być jednym ze środków prowadzących do osiągnięcia tej sytuacji. Na początku grudnia 1715 r. wojska wierne Augustowi II (w tym siły J. Z. Rybińskiego) z oddziałami saskimi zepchnęły konfederatów do linii Wisły, podążając za nimi od Opatowa aż do Sandomierza⁸⁸. Nie udało się zniszczyć głównych sił związkowych, ale rozbito mniejsze oddziały oraz przejęto kilka wozów z zaopatrzeniem, które utknęły w wiślanym brodzie⁸⁹. Gdy 23 XII 1715 r. awangarda wojska saskich i hetmańskich zaatakowała odwoły „związkowych” i zadała im ciężkie straty, J. Z. Rybiński nie ukrywał z tego powodu satysfakcji, dodając, że porażka ta zmusi konfederatów do przyjęcia bardziej uległej postawy i przyczyni się do uspokojenia kraju⁹⁰. W wigilię świąt Bożego Narodzenia J. Z. Rybiński z J. H. Flemmingiem deklarowali zawieszenie broni, lecz nie doszło to do skutku⁹¹.

Korespondencja pozostawiona przez J. Z. Rybińskiego doskonale oddaje jego poglądy i postawę w trudnych dniach poprzedzających ruch szlachecki, jak również podczas konfederacji tarnogrodzkiej. Sam się wielokrotnie zarzekał: „Pisałbym więcej, lecz w tych okolicznościach wierzyć pióru nie mogę, to jednak pewne, co piszę”⁹². Aby całkowicie rozbić konfederatów, należało – jego zdaniem – sformować wojska wojewódzkie, na których czele stanąłby A. M. Sieniawski. Hetman swoim autorytetem powstrzymałby żołnierzy od grabieży i zniszczeń. Konfederacja jednak obnażyła jego nieudolność. Jedyne, na co mógł się zdobyć, to przedstawienie planu ściągnięcia z Ukrainy dodatkowych oddziałów, które pomogłyby w pacyfikacji zbuntowanych województw

⁸⁷ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Janów, 17 XII 1715, BCzart., sygn. 470, s. 385.

⁸⁸ M. AFPEK, op.cit., s. 62.

⁸⁹ J. Rybiński do J. Szembeka, Sandomierz, 6 XII 1715, BN, BOZ, sygn. 857, s. 110; A. PROCHASKA, op.cit., s. 251.

⁹⁰ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Szczepieszyn, 24 XII 1715, BCzart., sygn. 470, s. 429. Nadzieje J. Z. Rybińskiego na podjęcie mediacji z tarnogrodzianami wzmacniały wiadomości o przyjeździe komisarza ze Lwowa do Zamościa w celu odbycia rozmów z S. Ledóchowskim.

⁹¹ *Pamiętniki do panowania Augusta II napisane przez niewiomego autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*, wyd. Edward RACZYŃSKI, Poznań 1838 (dalej cyt. *Pamiętniki do panowania Augusta II*), s. 265–266.

⁹² J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 24 X 1715, BCzart., sygn. 5938, nr 35626, s. 318.

małopolskich i wysłanie J. Z. Rybińskiego do Wielkopolski w celu uspokojenia tamtejszej partii wojska, co przecież w tych warunkach było nierealne⁹³.

Od początku zawiązania konfederacji tarnogrodzkiej wojewoda chełmiński pozostawał w bardzo ścisłym kontakcie z hetmanem wielkim koronnym, regularnie posyłając mu ordynanse Stanisława Ledóchowskiego, podkomorzego krzemienieckiego i marszałka konfederackiego. Kontakt ten wynikał nie tylko z podległości rozkazom A. M. Sieniawskiego, lecz był także efektem działalności małżonki hetmańskiej Elżbiety Sieniawskiej, której dobra J. Z. Rybiński obiecywał ochronić przed egzekucjami komisariatu saskiego⁹⁴. Niemniej od początku konfliktu wojewoda chełmiński postrzegany był przez władze konfederackie na czele z S. Ledóchowskim jako zadeklarowany stronnik wetyński, całkowicie popierający politykę Augusta II, co przecież nie do końca było prawdą. Od tarnogrodzian pod koniec 1715 r. i praktycznie przez cały 1716 r. J. Z. Rybiński otrzymywał pogróżki. Grożono mu sądem i więzieniem. Zarzucano mu także, że sprzeniewierzył się godności senatora i regimentarza, oddając wojska koronne pod rozkazy J. H. Flemminga⁹⁵. Skonfederowane województwa wielkopolskie, które zjechały się do Środy 27 IV 1716 r., wprost oskarżały wojewodę o uzurpację władzy hetmańskiej i bezprawne wydawanie ordynansów na hibernę i leża zimowe⁹⁶. Czy były to słuszne zarzuty? Na pewno J. Z. Rybiński od prawie samego początku konfederacji był zwolennikiem siłowego rozstrzygnięcia. Na pewno też, choć z pewnymi zastrzeżeniami, popierał politykę Augusta II. Uważam jednak, że co najmniej od połowy 1716 r. jego stanowisko uległo pewnej zmianie. Już nie domagał się zbrojnej pacyfikacji ruchu konfederackiego, a przyjął bardziej dyplomatyczną postawę, dostrzegając konieczność nawiązania rozmów ze „związkowymi” i bezkrawego zakończenia konfliktu.

Prawdopodobnie 3 I 1716 r. wojewoda chełmiński ruszył w kierunku Rawy, aby wziąć udział w rozmowach z konfederatami. Wiele sobie obiecywał po tym spotkaniu. Pisał do E. Sieniawskiej: „daj Boże tam zakończyć wszystko, bez żadnych dialcyji, bo jeżeli Ichmm. PP. konfederaci referować się do króla będą,

⁹³ A. M. Sieniawski do J. Szembeka, [b.m.] 20 X 1715, [in:] *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*, s. 15.

⁹⁴ J. Z. Rybiński do E. Sieniawskiej, Tomaszów, 1 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35628, s. 325.

⁹⁵ List ze Lwowa dnia 4 grudnia 1715. Od pewnego Senatora do Jmci Pana kanclerza w. koronnego pisany, [in:] *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*, s. 31.

⁹⁶ *Manifest konfederacji województw wielkopolskich 1716*, [in:] *Teka Gabryela Junoszy Podolskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. 2, wyd. Kazimierz [!] JAROCHOWSKI, Poznań 1855, s. 119–120. Zob. krytyczną edycję tego dokumentu: *Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego z limity w Środzie 27 kwietnia 1716*, [in:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*, wyd. Michał ZWIERZYKOWSKI, Poznań 2008, s. 812.

nic nie wskórają⁹⁷. Uważał wszakże, że audyencja tarnogrodzian u króla nie przyniesie żadnych rezultatów, gdyż August II bez obecności i rady J. H. Flemminga nie podejmie żadnych decyzji, „przez co i czas stracą, i kraj zgubią [konfederaci – A.P.]”⁹⁸. Jeżeli obu stronom konfliktu zależałoby na zawarciu pokoju, to według wojewody należałoby to uczynić możliwie jak najszybciej, gdyż przedłużanie konfliktu nie było na rękę samym tarnogrodzianom. To August II zyskiwał, grając na czas i ściągając z elektoratu coraz to nowe jednostki, którym wojska konfederackie nie były w stanie się przeciwstawić⁹⁹. Na kartach listów J. Z. Rybińskiego wyraźnie widać jego świadomą autokreację na zatroskanego o losy Rzeczypospolitej obrońcę pokoju. Uderzał nawet w dość patetyczny ton: „*in eum finem* porzuciłem trybunalską dyrekcją. Żonę i fortunę ubogą na czas zapomnieć przyszło *et impendere vitam usibus publicis*”¹⁰⁰. Samego zaś hetmana zapewniał, że ze swojej strony zrobił wszystko, aby nie dopuścić do rozłamu w wojsku – co jednak nie do końca mu się udało. Wiadomo przecież, że tuż przed ogłoszeniem aktu konfederackiego od regimentarza odłączyły się 22 chorągwie jazdy, które następnie przystąpiły do związku¹⁰¹. Te zapewnienia były najprawdopodobniej wynikiem plotek, jakie docierały do A. M. Sieniawskiego i przedstawiały J. Z. Rybińskiego w złym świetle. On sam twierdził, że ich przyczyną są „diffrencyje publiczne” oraz celowo rozpuszczane niesprawdzone wiadomości, których źródła upatrywał w nieprzychylnych mu ludziach we Lwowie. Niestety, nie wiadomo dokładnie, kto miał stać za tymi plotkami. W końcu regimentarz zdecydował się na coś w rodzaju pisemnej „spowiedzi” wobec swego przełożonego. W nieco żartobliwy sposób stwierdził: „spowiem się sam grzechów swoich”¹⁰². Jako pierwszy z nich wymienił to, że jeden z pułkowników hetmańskich, Garbowiecki, wbrew rozkazom A. M. Sieniawskiego nie dołączył ze swoją dywizją do J. Z. Rybińskiego. W ogóle regimentarz obawiał się, że „w tym uniwersalnym zamieszaniu nie utrzyma hetman chorągwi, kiedy województwa *in hoc nexu* zostają”¹⁰³. Jednocześnie zapewnił

⁹⁷ J. Z. Rybiński do E. Sieniawskiej, Tomaszów, 1 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35628, s. 325.

⁹⁸ Ibid., s. 326.

⁹⁹ Ibid.

¹⁰⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Tomaszów, 1 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35629, s. 329.

¹⁰¹ J. J. Przebendowski do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 24 X 1715, BCzart., sygn. 5925, nr 32641, [brak paginacji]. Łącznie z dywizji J. Z. Rybińskiego w 1715 i 1716 r. odłączyło się i przystąpiło do konfederacji 38 chorągwi; zob. Tomasz CIESIELSKI, *Konfederacja tarnogrodzka i obrady Sejmu Niemego – aspekt militarny*, [in:] *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał ZWIERYKOWSKI, Warszawa 2019, s. 48.

¹⁰² J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Tomaszów, 1 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35629, s. 330.

¹⁰³ Ibid., s. 330–331.

A. M. Sieniawskiego, że ze wszystkich sił będzie się starał o przywrócenie hetmańskiego autorytetu wśród wojska. Rybiński przyznał się również (uznając to za drugi grzech), że wyznaczył miejsca zakwaterowania dla ludzi i taborów generała-majora Bogusława Łubieńskiego według woli A. M. Sieniawskiego. Jednostki te miały stacjonować w województwach sieradzkim i beńskim. Można się domyślić, że do hetmana docierały skargi właścicieli dóbr, w których wyznaczono pobyt poszczególnym chorągwiom, lecz i na to regimentarz miał gotową odpowiedź, choć ujętą w formie pytania: „co lepszego zrobić, chyba ich popchnąć i pokazać drogę do związku?”¹⁰⁴. Wśród komisarzy panowały jednak nastroje bardzo niechętnie Rybińskiemu, które odczuwał przy każdej nadarżającej się okazji¹⁰⁵. Na szczęście, co sam przyznawał, A. M. Sieniawski łagodził ataki wymierzone w regimentarza, a ten z kolei obiecywał, że wobec swoich adwersarzy nie wystąpi na drogę sądową. Podobnie jak w przypadku korespondencji z E. Sieniawską, tak i w liście do jej małżonka twierdził, że mimo wielkich chęci, bez pośrednictwa J. H. Flemminga nie uda się osiągnąć sukcesu w rokowaniach z Augustem II¹⁰⁶. W Rawie, oprócz spraw decydujących o losach Rzeczypospolitej, J. Z. Rybiński zajmował się m.in. kwestiami ochrony dóbr hetmańskich. Wynegocjował całkowite ich uwolnienie od stacji i przechodów wojska (dotyczyło to również kluczy sieniawskiego i dzikowskiego). Obecny był tam również J. H. Flemming, lecz jego pobyt trwał krótko, bo już 20 I 1716 r. feldmarszałek wyjechał do Lwowa. Rybiński radził Sieniawskiemu, aby ten „mu [Flemmingowi – A.P.] ten honor uczynić i kazał w terażniejszych koniunkturach i przywitać go z armat”¹⁰⁷. Co prawda wojewoda nie uważał, aby osoba J. H. Flemminga godna była wielkich honorów, jednak – jak to obrazowo ujął – „kto beczką prochu może sobie kupić pewnego Przyjaciela, nie żałować mu i dwóch”¹⁰⁸.

Rokowania z konfederatami w Rawie nie przyniosły żadnego rezultatu. Propozycje traktatu z tarnogrodzianami uzgadniane były w tajemnicy przed J. Z. Rybińskim, który wiedział tylko, że projekt porozumienia znacznie odbiegał od tego, co wcześniej ustalono: „jako przy mnie koncertowano,

¹⁰⁴ Ibid., s. 332.

¹⁰⁵ Zob. *Jarmark berliński prawdziwie opisany*, [ok. 1715], [in:] *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740. Wybór źródeł*, opr. i wstęp Józef GIEROWSKI, Wrocław 1955, s. 182; Adam PERŁAKOWSKI, *Czy można umrzeć z przepracowania? Udział Antoniego Sebastiana Dembowskiego w rokowaniach z konfederatami tarnogrodzkimi w 1716 roku*, [in:] *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał ZWIERZYKOWSKI, Warszawa 2019, s. 76.

¹⁰⁶ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Tomaszów, 1 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35629, s. 333–334.

¹⁰⁷ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Rawa, 19 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35630, s. 337.

¹⁰⁸ Ibid., s. 338.

konkludowano bez mnie sekretnie, jednakże po staremu *sine praeiudicio* władzy WMWM Pana¹⁰⁹. Dla regimentarza było to pewnym zaskoczeniem. Opuścił więc Mazowsze i udał się do Żółkwi. W drugiej połowie stycznia 1716 r. miała się tam rozpocząć lokacja wojska koronnego, po której zakończeniu Rybiński obiecał pojawić się we Lwowie. Kanclerza J. Szembeka zapewniał o swoim pragnieniu szybkiego doprowadzenia do sytuacji, gdy „z rzetelną *publicae expectationis et fructus pacis* do Króla Pana pospieszemy relacją”¹¹⁰, ale zdawał sobie sprawę, że konfrontacja zbrojna obu stron będzie się przedłużała.

Kilka dni po zakończeniu rozmów w Rawie doszło do niewielkiej potyczki w okolicach Zamościa: „dwudziestu ludzi pieszych na egzekucji będących, w ziemi chełmskiej związkowi znieśli”¹¹¹. W Wielkopolsce oddziały J. Z. Rybińskiego zaatakowane zostały przez pułkownika Chryzostoma Jana Gniazdowskiego, słynnego „partyzanta Leszczyńskiego”, który „miał ich [ludzi J. Z. Rybińskiego – A.P.] niemało urwać”¹¹². Teoretycznie droga do porozumienia była zamknięta, choć według regimentarza tliła się jeszcze iskierka nadziei, ale wymagałoby to spotkania J. H. Flemminga z przywódcami tarnogrodzian i natychmiastowej ratyfikacji propozycji rawskich przez „związkowych”. Feldmarszałek wyraził chęć spotkania z A. M. Sieniawskim we Lwowie, jednak obawiając się o swoje bezpieczeństwo, zdecydował się odłożyć podróż w czasie. Przebywającego w Żółkwi J. Z. Rybińskiego niepokoiły natomiast podjazdy konfederackie, które panoszyły się na Rusi. Tymczasem on został zmuszony do wysłania swoich oddziałów na lenungi do województwa sandomierskiego i przy sobie w Żółkwi pozostawił bardzo szczupłe siły. Okres ten, kiedy ważyły się również losy A. M. Sieniawskiego, bardzo wyraźnie pokazuje, że regimentarz starał się uaktywnić hetmana, pisząc do niego wprost: „Mości Dobrodzieju, teraz czas ordynować wojsko, konserwacja onego pewnie będzie i ustąpi JM Pan feldmarszałek miejsca”, jednak bez skutku¹¹³. Pod koniec stycz-

¹⁰⁹ J. Z. Rybiński do NN, Żółkiew, 18 I 1716, Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника [Lwowska Naukowa Biblioteka NAN Ukrainy im. W. Stefanyka], fond 5 (Ossolińskich), opis 2 (Autografy), nr 1447, [brak paginacji].

¹¹⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Lwów, 22 I 1716, BCzart., sygn. 471, s. 69.

¹¹¹ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Żółkiew, 27 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35361, s. 341.

¹¹² *List z Lublina d. 26 Stycznia 1716*, [in:] *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej*, s. 82. Prawdopodobnie chodzi w tym przypadku o bitwę pod Ryczywołem, w wyniku której zgrupowanie Gniazdowskiego, liczące ok. 2000 ludzi, rozbiło znaczne siły saskie; zob. Przemysław SMOLAREK, *Gniazdowski Chryzostom Jan Niemira h. Trzaska*, [in:] PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, s. 140. Według Erazma Otwinowskiego Gniazdowski najechał Piotrków i rozpędził sesję trybunalską, a „Rybiński marszałek ledwie uciekł, (który jak powiadano), gdyby się było powiodło Sasom w Polsce, według ich intencji chciał trybunał znieść, oddawszy w ręce królowi łaskę marszałkowską”; *Pamiętniki do panowania Augusta II*, s. 279.

¹¹³ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Żółkiew, 27 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35361, s. 342.

nia 1716 r. J. Z. Rybiński spotkał się z J. H. Flemmingiem. Przebieg tej „konferencji” przedstawił A. M. Sieniawskiemu w liście datowanym 29 I 1716 r. Nie wiadomo, gdzie doszło do spotkania, czy w Żółkwi, czy też J. Z. Rybiński udał się do kwatery feldmarszałka. W każdym razie warto dokładniej przyjrzeć się rezultatom rozmowy, ponieważ poruszane w niej tematy doskonale obrazują problemy związane z pobytom wojsk obcych na terenie Rzeczypospolitej i *de facto* wskazują na przyczyny buntu szlacheckiego przeciw Sasom. Według słów J. Z. Rybińskiego J. H. Flemming stanowczo odrzucił możliwość lokacji regimentów hetmańskich na Rusi, gdyż te tereny zostały oddane do dyspozycji komisariatu saskiego. Oddziały podległe A. M. Sieniawskiemu musiały więc udać się w rejon Warszawy, aby tam poszukać kwater. Pozostałe wojska wierne hetmanowi ruszyły z Prus Królewskich w kierunku Krakowa i – co normalne w takich wypadkach – dały się we znaki majątkom szlacheckim znajdującym się na trasie przemarszu. Niestety nie było możliwości zmuszenia J. H. Flemminga, aby oddał część wojska auksyliarnego pod komendę regimentarza, tym samym nie było szans na kontrolę jego poczynania¹¹⁴. Minister saski zdawał sobie sprawę ze słabej pozycji A. M. Sieniawskiego, zagrożonego w tym czasie radykalnymi hasłami konfederatów, domagających się „opisania” urzędu hetmańskiego, a nawet pozbawienia hetmana tej funkcji. Wprost stwierdził, że skoro część regimentów koronnych przebywa w okolicach Warszawy i są one oddane do dyspozycji królewskiej, to jedynie monarcha ma prawo dysponowania nimi i tylko on jest władny oddać je pod rozkazy hetmańskie „i niech ich hetman, nie spytawszy Króla, gwałtem nie bierze”¹¹⁵. Podczas rozmowy z J. H. Flemmingiem J. Z. Rybiński najprawdopodobniej usłyszał od feldmarszałka jeszcze kilka innych uwag, ale „ich wyrazić nie śmiem, które by niepotrzebnie irytować mogły WMWM Pana i zrobić znowu jaką diffidencją, więc zamilczeć wolę”¹¹⁶. Regimentarz chciał przyjechać do Lwowa, aby omówić z hetmanem problemy związane z wojskiem koronnym, lecz zdecydował się podążyć do Warszawy z J. H. Flemmingiem. W razie gdyby stacjonujące niedaleko stolicy wojska wyraziły chęć powrotu pod komendę hetmańską, J. Z. Rybiński obiecał uczynić wszystko co możliwe, aby tak właśnie się stało. Potrzebna była tylko rezolucja A. M. Sieniawskiego, „że jeżeliby się nie mogły przerznąć też regimenty, a traktat ratyfikowany zajdzie, czyli mimo wojsko związkowe pójść, czyli nie”¹¹⁷. Zdaniem wojewody dobrze byłoby wyjednać u Augusta II zgodę nie tylko na pobyt regimentów na Rusi, lecz także ich „konserwację”. Regimen-

¹¹⁴ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Żółkiew, 29 I 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35361, s. 345.

¹¹⁵ Ibid., s. 346.

¹¹⁶ Ibid.

¹¹⁷ Ibid., s. 347.

tarz liczył na to, że otrzyma od A. M. Sieniawskiego plenipotencje do rozmów z królem w tej sprawie¹¹⁸.

Wyjazd J. Z. Rybińskiego do stolicy nie spotkał się z aprobatą hetmana. Trzeba stwierdzić, że w tym czasie stosunki regimentarza z A. M. Sieniawskim nie układały się dobrze. Hetman zarzucał wojewodzie przekraczanie uprawnień, a za takie uważał samowolny wyjazd z Rusi i udanie się z J. H. Flemmingiem do Warszawy oraz wydawanie asygnacji dla chorągwi popierających związek. Problem jednak w tym, że tych asygnacji było niewiele, ponadto regimentarz liczył, że w ten sposób uda się przeciągnąć przynajmniej część zbuntowanego wojska pod władzę A. M. Sieniawskiego. Wyjazd do Warszawy J. Z. Rybiński skomentował w typowy dla siebie sposób: „i com ja winien, że mię JM Pan Feltmarszałek wypuścić nie chciał, czy należało dlatego nową podnieść wojnę i wybić się *per fors ex corpore* wojska auksyliarnego?”¹¹⁹. Oprócz pieniędzy wojewoda wysyłał też zaufanych ludzi (np. pułkownika Bogusława Góreckiego) do chorągwi związkowych, chcąc w ten sposób nakłonić je do opuszczenia wojsk konfederackich¹²⁰. Biorąc pod uwagę to, że z rozkazu J. H. Flemminga chorągwie tatarskie rozlokowały się w województwie krakowskim, A. M. Sieniawski wydał J. Z. Rybińskiemu rozkaz, aby z pozostałymi przy nim oddziałami udał się na kwatery do Prus Królewskich. Regiment generała Jana Bogusława Łubińskiego został skierowany do Wielkopolski: „tam, gdzie miewał przedtym swoją konsystencyją”¹²¹. Ten krok był zapowiedzią poważnych problemów, gdyż do prowincji wielkopolskiej udał się również Gniazdowski ze swoją dywizją „za asygnacjami związkowemi chce *per fors* wybierać hyberny”¹²². Paradoks polegał na tym, że województwa wielkopolskie ochoczo wsparły konfederację, lecz wizja lokacji i utrzymania oddziałów Gniazdowskiego niewątpliwie w dużym stopniu ostudziła ten zapał.

Wielkopolska nie była jedynym problemem dla regimentarza. Sporo zmartwień przysparzało ogólne zamieszanie w Rzeczypospolitej, co powodowało prawdziwy paraliż decyzyjny na szczytach władzy. Rybiński nie mógł do czekać się jasnych i klarownych rozkazów hetmańskich, stąd nie wiedział, czy rozpuszczać wojsko, czy też nie. Oceniał, że August II „widząc, że się wojsko rozwiązać nie chce i wrócić *ad obedientiam*, potrzebuje lekkich chorągwi”¹²³. Tych jednak pod komendą hetmańską nie było, bo nie zostały opłacone, więc część z nich przystąpiła do związku, część z kolei na własną rękę szukała zaspo-

¹¹⁸ Ibid., s. 348.

¹¹⁹ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 21 II 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35633, s. 351–352.

¹²⁰ Ibid., s. 349–350.

¹²¹ Ibid., s. 350.

¹²² Ibid., s. 351.

¹²³ Ibid.

kojenia swoich pretensji finansowych. Rybiński nie miał złudzeń co do skuteczności perswazji wobec skonfederowanego wojska. Uważał, że ani autorytet A. M. Sieniawskiego, ani Augusta II absolutnie nie pomogą w rozwiązaniu skomplikowanej sytuacji. Mimo niechęci hetmana, wyraźnie podkreślił, że „Ja z osoby mojej mając tyle obligacyji WMW Pana, choćbyś mię cale odrzucił, dotrzymam szczerze i pociwie i pokażę *in omni foro*, że bez żadnej mutacyji będę na wieki”¹²⁴.

Rybiński pojawił się w Prusach Królewskich najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca 1716 r. Wiemy, że liczył na audiencję u Piotra I, który zawitał do Gdańska miesiąc później¹²⁵. Dochodziły go również wieści (nie-sprawdzone) o mającej rychło nastąpić ewakuacji wojsk saskich, przewidzianej na maj, oraz o składanych przez Augusta II obietnicach zwołania sejmku pacyfikacyjnego. Te wieści najprawdopodobniej J. Z. Rybiński otrzymywał od ministra saskiego Christoph'a Augusta von Wackerbartha. Martwił się o stałe zagrożenie ze strony Gniazdowskiego, o lokację wojska koronnego, które musiało rywalizować z wojskiem moskiewskim o jak najlepsze kwatery. Jednocześnie J. Z. Rybiński zauważał poważne niebezpieczeństwo ze strony Rosji. Uważał bowiem, że car co prawda staje się w pewnym stopniu gwarantem wolności szlacheckiej, lecz wiąże się to z poważnymi zniszczeniami kraju. Sami Rosjanie uważali, że w realiach 1716 r. August II nie będzie mógł rządzić bez wsparcia rosyjskiego, przynajmniej w czasie trwania konfederacji. Niestety władca rosyjski miał bardzo wielu zwolenników w Rzeczypospolitej, a do najważniejszego z nich zaliczył biskupa warmińskiego Teodora Andrzeja Potockiego. Te rozważania o „wielkiej polityce” nie przeszkadzały J. Z. Rybińskiemu w załatwianiu spraw bieżących. Prosił też o pomoc i pośrednictwo w załatwieniu u króla konsensu na starostwo libuskie w województwie krakowskim po Kazimierzu Stadnickim. Zobowiązywał się do interwencji u podskarbiego J. J. Prebendowskiego w celu przyspieszenia wydawania tzw. listów podawczych na starostwa¹²⁶. Jednocześnie głowę regimentarza zaprzętały codzienne sprawy związane z pobytem i lokacją wojsk w Prusach. W wyniku starań J. Z. Rybińskiego spod komendy saskiej „wyciągnięto” regiment jazdy z dowodzącym

¹²⁴ Ibid., s. 352.

¹²⁵ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Toruń, 2 III 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35364, s. 353. Szerzej o pobycie cara w Gdańsku zob. Edmund CIEŚLAK, *W wirze wojny północnej*, [in:] *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: 1655–1793, red. Edmund CIEŚLAK, Gdańsk 1993, s. 497–501; Agatha KOBUCH, *August II. und Peter I. in Danzig (3. April bis 7. Mai 1716). Eine Studie über die Beziehungen zwischen Polen und Russland im Großen Nordischen Krieg*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. Jarosław DUMANOWSKI [et al.], Toruń 2003, s. 311–327.

¹²⁶ J. Z. Rybiński do NN, Malbork, 21 III 1716, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, sygn. 10026 (Geheimes Kabinett), loc. 3493/5, (Die in Pohlen entstandene Unruhe und den zu Rawa geschloßenen Tractat betr. Aö 1716. anhebend vom 1^{ten} Februar.), Nr. 361, [bez paginacji].

nim porucznikiem i włączono do komputu hetmańskiego. Wojewoda starał się również zwinąć kilka chorągwi nowo zaciągniętej jazdy, ale sprzeciwił się temu władca, chcąc zatrzymać pod swoją komendą świeże oddziały. Rybiński nie decydował się na wystawianie żadnych asygnacji hibernowych, jedynie starał się u dowódców moskiewskich uzyskać zgodę na to, „aby nam tych miejsc ustąpiły, które WMWM Pan na regimenty naznaczyłeś”¹²⁷. W tym czasie relacje J. Z. Rybińskiego z dowódcami moskiewskimi nie układały się najlepiej: „ludzi od regimentów komendy mojej Moskwa hostiliter traktowała”¹²⁸. Dla regimentów rajtarskich i chorągwi dowodzonych przez pułkowników Popławskiego oraz Ułana, które pozostawały pod jego komendą, J. Z. Rybiński prosił o przysłanie hetmańskich asygnacji na hibernę do prowincji pruskiej i to w miarę szybko, aby konfederaci nie wystawili własnych asygnacji, pozabawiając wojska hetmańskie zaopatrzenia. Starał się także o nowe umundurowanie dla podległych sobie jednostek, a nawet poprosił A. M. Sieniawskiego o przysłanie jakiegoś oficera, „abym mu gospodarstwo i kasę powierzyć mógł”¹²⁹. Prawie półtora miesiąca później u J. Z. Rybińskiego zameldował się oberszterlejtant Bestrank, który w zastępstwie poważnie chorego kasztelana elbląskiego Jana Chryzostoma Czapskiego przejął opiekę nad pieniędzmi znajdującymi się w dyspozycji regimentarza. Okazało się też, że J. Z. Rybiński nie za bardzo orientował się w stanie finansów, więc pierwszą rzeczą, jaką mu zlecił, było sporządzenie budżetu regimentu, zawierającego wszystkie przychody i wydatki¹³⁰.

Podczas pobytu w Gdańsku w marcu 1716 r. J. Z. Rybiński starał się o jak najszybsze spotkanie z podskarbim J. J. Przebendowskim. Zależało mu przede wszystkim na powstrzymaniu J. H. Flemminga przed zbyt pochopnym wybraniem 30 tys. zł z biskupstwa warmińskiego, którą to sumę naznaczył skarb koronny. Podobno feldmarszałek na tę kwotę „napierał, lecz za moją remonstracją zostawił to *hoc in suspenso* do eludacji JM Pana Kisewettera”¹³¹. Rybińskiemu bynajmniej nie chodziło o oszczędzenie prowincji przed zbyt wielkimi obciążeniami. Raczej obawiał się, że wystąpienia szlacheckie przybiorą na sile, co znacznie pogorszyłoby i tak już trudną sytuację Augusta II oraz ludzi z nim związanych. Rybiński uważnie obserwował wydarzenia rozgrywające się

¹²⁷ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Toruń, 2 III 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35634, s. 354.

¹²⁸ J. Z. Rybiński do J. Dunina, Malbork, 27 III 1716, ANK, AS, teka 290, plik 6, s. 67.

¹²⁹ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Toruń, 2 III 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35634, s. 354–355.

¹³⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 18 IV 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35635, s. 359.

¹³¹ J. Z. Rybiński do J. J. Przebendowskiego, Gdańsk, 15 IV 1716, AGAD, AR, dział V, sygn. 13529, k. 53.

w Gdańsku i jego zdaniem król miał w tym mieście zabawić tak długo, jak Piotr I, a potem planował udać się w drogę do Malborka. Rozmowy obydwu monarchów „*in ordine* uspokojenia Rzptej” miały zostać zakończone 18 IV 1716 r. Po podpisaniu konwencji przez Augusta II i Piotra I kurier carski z „umyślnym” od króla mieli udać się do władz konfederackich, aby ustalić początek kongresu do traktatu pacyfikacyjnego wyznaczonego na 15 V 1716 r. w Jarosławiu. Omówić na nim miano też kwestie ewakuacji wojsk auksyliarnych i zwołania sejmu. Gdyby jednak strona przeciwna nie chciała zgodzić się na takie warunki, car zapowiadał oddanie 24 regimentów pod komendę króla polskiego, aby te zaprowadziły porządek. Do Jarosławia wybierali się dyplomata carski Grigorij Dołgoruki, biskup kujawski Konstanty Felicjan Szaniawski oraz J. H. Flemming. Ich wyjazd opóźnił się jednak prawie o miesiąc z powodu kłótni między G. Dołgorukim a A. M. Szaniawskim o finansowanie wojska¹³². Rybińskiego niepokoiły jednak coraz częściej pojawiające się wiadomości, że konfederaci uzyskali od Piotra I zgodę na wprowadzenie kadencyjności urzędu hetmańskiego, „żeby hetmani byli trzyletni i żeby to *futuro tractatu cautum* było”, czyli po prostu „opisania” jednego z urzędów centralnych¹³³. Dla wojewody chełmińskiego taka sytuacja i wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej w takim stopniu były niedopuszczalne.

Co ciekawe, w listach J. Z. Rybińskiego z tego okresu nie znajdziemy ani jednej wzmianki o aresztowaniu A. M. Sieniawskiego przez konfederatów pod wodzą pisarza koronnego Michała Potockiego. Nastąpiło to, jak wiemy, 3 IV 1716 r., a przecież kwestia buławy hetmańskiej była jedną z najważniejszych w czasie rokowań z konfederatami¹³⁴. Sieniawskiego początkowo przetrzymywano w jego pałacu we Lwowie i dopiero starania Aleksego Daszkowa, rezydenta moskiewskiego przy hetmanie, spowodowały, że zwolniono go spod straży i zezwolono na wyjazd do Brzeżan¹³⁵. Starania o uporządkowanie sytuacji w wojsku torpedowały poczynania generała Casenaua, który nie chciał oddać komendy nad polskimi oddziałami, ufając w protekcję Augusta II. Rybiński obawiał się, że nie obejdzie się w tym przypadku bez sądu i prędzej czy później Casenau zostanie pozbawiony dowództwa, a wówczas na głowę regimentarza spadnie chaos, jaki Sas pozostawił w podległych sobie jednostkach:

¹³² J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 9 V 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35636, s. 362.

¹³³ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 18 IV 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35635, s. 359.

¹³⁴ Chodzi również o sprawę hetmana wielkiego litewskiego Ludwika Pocięja, o której Rybiński w ogóle nie wspomniał, a przecież wiadomo, że w lipcu 1715 r. posłował on w imieniu Augusta II do Pocięja; zob. J. FELDMAN, op. cit., s. 519.

¹³⁵ J. GIEROWSKI, „Opisanie” urzędów, s. 195–196; Andrzej K. LINK-LENCZOWSKI, *Sieniawski Adam Mikołaj h. Leliwa (1666–1726)*, [in:] PSB, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 112.

„pieniądze przeszłoroczne, których *magnam partem* zleciłem zostawić na munderunek, nie wiem, gdzie [Casenau – A.P.] podział”¹³⁶. Dlatego z nieukrywaną satysfakcją przyjął wiadomość o przystąpieniu A. M. Sieniawskiego do konfederacji, licząc, że doprowadzi to „do jak najprędzszego uspokojenia Ojczyzny”¹³⁷. W tym upatrywał nadziei na pokój, tym bardziej że – jak przyznawał – sam nie był w stanie przekonać do ewakuacji wojska saskiego Augusta II, przy którego boku pozostawał wiosną w Gdańsku. Nie oczekiwał też zbyt wiele od poselstwa, jakie skonfederowane województwa wielkopolskie wysłały do króla¹³⁸.

Pobyt wojsk rosyjskich w Gdańsku spowodował, że miasto, jak obrazowo określił to J. Z. Rybiński, przez kilka dni było „blokowane politycznie” i dopiero interwencja Augusta II, wsparta prośbami senatu miejskiego, spowodowała cofnięcie blokady. Gdańsk musiał jednak, pod presją Moskwy, wyrzec się wszelkich kontaktów (w tym handlowych) ze Szwecją oraz wyekwipować sześć okrętów kaperskich na swój koszt. Na szczęście udało się wynegocjować, że kaprzy będą podlegli królowi i Rzeczypospolitej, a nie Moskwie, jak wcześniej żądała strona rosyjska. Poza tym miasto miało zapewnić pełne bezpieczeństwo wszystkim okrętom rosyjskim zawijającym do portu¹³⁹. Problemy obecności wojsk moskiewskich, zaległości podatkowych i niechęci do łożenia na rzecz wojska Gdańska i całej prowincji pruskiej dość długo były jeszcze obecne na kartach korespondencji J. Z. Rybińskiego¹⁴⁰.

W połowie 1716 r., gdy monarcha odwołał wojewodę chełmińskiego z grona komisarzy królewskich wyznaczonych do rokowań z tarnogrodzianami, ustała *de facto* polityczno-militarna działalność J. Z. Rybińskiego¹⁴¹. Praktycznie od tej chwili z listów wojewody chełmińskiego znikają informacje o konfederacji. Wiemy jednak, że jeszcze w listopadzie skierował na ręce Flemminga memoriał w sprawie dyslokacji i finansowania wojsk w Prusach Królewskich¹⁴².

Jerzy Ronikier uznał Jakuba Zygmunta Rybińskiego za jednego z najbardziej operatywnych dowódców, jakich pod swoją komendą miał A. M. Sie-

¹³⁶ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 18 IV 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35635, s. 359.

¹³⁷ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 9 V 1716, BCzart., sygn. 5938, nr 35636, s. 361.

¹³⁸ Ibid.

¹³⁹ Ibid., s. 361–362.

¹⁴⁰ J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 4 IV 1717, BCzart., sygn. 5938, nr 35637, s. 365–377; J. Z. Rybiński do A. M. Sieniawskiego, Gdańsk, 14 IV 1717, BCzart., sygn. 5938, nr 35638, s. 373–377. Pobyt Rybińskiego w Gdańsku krótko omówił E. CIEŚLAK, op.cit., s. 490–491.

¹⁴¹ J. RONIPIER, *Rybiński Jakub Zygmunt*, s. 328.

¹⁴² Memorial an Sr. Excellence den Herrn General Feldt-Marchall Graffen von Flemming, Warszawa, 9 XI 1716, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, sygn. 10026 (Geheimes Kabinett), loc. 3495/2 (Die in Pohlen entstandene Unruhe und den zu deren Beylegung zu Warschau gehaltenen Congress betr. Aö 1716. anhebend vom 4^{ten} Nov.), k. 36–38v.

niawski. Z takim twierdzeniem można się zgodzić, przynajmniej jeśli chodzi o pierwszą dekadę XVIII w. Jednak wbrew opinii J. Ronikiera w czasie konfederacji tarnogrodzkiej J. Z. Rybiński nie zaangażował się całkowicie po stronie wojsk saskich, choć to mu zarzucano i postulowano, np. podczas obrad lubelskich, oddanie go pod sąd Rzeczypospolitej¹⁴³. Wojewoda nie ukrywał swojego szacunku do króla, co było zrozumiałe, gdyż był regalistą z przekonania, ale nie oznaczało to bezkrytycznego popierania tego, co wyczyniały oddziały elektorskie w Rzeczypospolitej. Wielokrotnie dawał temu wyraz w swojej korespondencji. Trudno też zgodzić się z tezą, że taka postawa zachwiała pozycją J. Z. Rybińskiego w wojsku koronnym po Sejmie Niemym w 1717 r.¹⁴⁴ Po pierwsze, nie mamy wystarczającej ilości źródeł na poparcie tej tezy, po drugie, takie zachowanie regimentarza było, z jego punktu widzenia, najbardziej odpowiedzialne. Być może to, że J. Z. Rybiński został odsunięty czy – jak chce J. Ronikier – „wyrugowany” z wojska koronnego, był raczej wynikiem nienawiści skonfederowanej szlachty, a nie utratą zaufania Augusta II. Być może monarcha nie chciał psuć sobie możliwości porozumienia ze „związkowymi” i dlatego w drugiej połowie 1716 r. odwołał wojewodę chełmińskiego z grona komisarzy królewskich wyznaczonych do rokowań z tarnogrodzianami¹⁴⁵. Zresztą monarcha nie ukrywał (już po Sejmie Niemym) przed swoim wiernym stronnikiem, że ograniczenie władzy hetmanów, do jakiego doszło w wyniku kompromisu z tarnogrodzianami, jak też ustalenie niewielkiego liczebnie komputu było na rękę panującemu: „armia będzie także mała, ale niech mi Polacy pozwolą przy małym się utrzymać, będę umiał z czasem dalej pójść. Fundament został położony”¹⁴⁶.

Poglądy J. Z. Rybińskiego na konfederację tarnogrodzką dobrze oddaje wypowiedź regimentarza, jaką zawarł w liście do kanclerza Szembeka, gdy negocjowano najważniejsze punkty traktatu warszawskiego. Warto ją przytoczyć w dłuższym fragmencie: „ta konfederacja nie stała się *contra* Majestatem Pana Naszego Miłościwego tylko *contra oppressores* Rzptey i *fidelitate* cała Rzpta sprzysięgała się i WKL *circa Maiestatem*. JKM PNM winszować sobie może, iż *tandem aliquando* odebraliśmy terazniejszą pocztą, iż traktat szczęśliwie skończony, czego sobie winszujemy, ponieważ Rzeczpospolita nigdy nie porwała się na Pana i porywać nigdy nie może, gdyż obrawszy raz Onego, niepodobna i nikt nie pokaże, aby przeciwko Panu porywała się ręka Polska, owszem piastując honor Króla Jmci każdego, nie tylko jest *diplomma*, a i opisanie, że każdy Król ma się bezpiecznie przespać na łonie szlacheckim. My będący naśladownikami antecesorów naszych przyrzekamy, że Pana za Pana

¹⁴³ J. A. GIEROWSKI, *W cieniu Ligi Północnej*, s. 116.

¹⁴⁴ J. RONIKIER, *Rybiński Jakub Zygmunt*, s. 328.

¹⁴⁵ Ibid.

¹⁴⁶ Cyt. za: J. A. GIEROWSKI, *W cieniu Ligi Północnej*, s. 141.

mamy i poprzysięgamy *omnem fidelitatem* JKM PNM¹⁴⁷. Ten cytat najlepiej chyba oddaje poglądy J. Z. Rybińskiego nie tylko na konfederację tarnogrodzką, lecz także w ogóle na ideę oporu przeciw władzy królewskiej oraz na stosunki na linii monarcha–poddani. W pewnym stopniu jego postępowanie tłumaczy taktyka obrona w relacjach z Gdańskiem i stanami Prus Królewskich. Rybiński przecież bez ogródek przyznał, że „nie radbym się z niemi [gdańszczanami – A.P.] kłócił, jako patriota i senator tej prowincji”¹⁴⁸. Jeśli wymagała tego sytuacja, Rybiński jako marszałek Trybunału Koronnego potrafił przeciwstawić się konfederatom, m.in. w sprawie zawieszenia sądownictwa, do czego zmierzali tarnogrodzianie przynajmniej w pierwszym okresie trwania związku, a w pierwszych miesiącach był rzecznikiem zbrojnej rozprawy ze związkowymi¹⁴⁹. Inna sprawa, że Trybunał zdominowany był w tym czasie przez stronników dworu. Zastrzeżenia konfederatów nie wynikały bynajmniej z samego funkcjonowania Trybunału, a z faktu, że wojewoda chełmiński był jego marszałkiem¹⁵⁰. Niewątpliwie w najtrudniejszych chwilach walki między szlachtą a dworem Jakub Zygmunt Rybiński nie porzucił Augusta II¹⁵¹, choć równocześnie nie możemy też mówić o całkowitym i bezkrytycznym popieraniu programu politycznego Wettyna.

FINANSOWANIE

Tekst powstał w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 11H 18 0011 86 pt. „Krytyczna edycja diariusza negocjacji pacyfikacyjnych i Sejmu Niemego – 12 VI 1716 – 1 II 1717, autorstwa A. S. Dembowskiego z aneksami oraz korespondencja; druk tomu «Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1633–1668»”.

BIBLIOGRAFIA

- Achremczyk, Stanisław. *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772*. Olsztyn: Wydawnictwo „Pojezierze”, 1981.
- Affek, Mariusz. “Rola hetmanów koronnych w genezie i przebiegu mediacji w Rawie Ruskiej w 1716 r.” *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 36 (1994): 59–78.

¹⁴⁷ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Kraków, 18 X 1716, BCzart., sygn. 472, s. 347–349.

¹⁴⁸ J. Z. Rybiński do J. Szembeka, Gdańsk, 27 III 1715, BCzart., sygn. 469, s. 193.

¹⁴⁹ W. KRIEGSEISEN, *Samorząd szlachecki*, s. 158.

¹⁵⁰ *Pamiętniki do panowania Augusta II*, s. 253; E. JANAS, op.cit., s. 38.

¹⁵¹ J. RONIQUIER, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze*, s. 18–19.

- Bąkowski-Kois, Dariusz. *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium historii mentalności 1704–1726*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2005.
- Całek, Anita. *Nowa teoria listu*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019.
- Ciesielski, Tomasz. “Problematyka badań nad skarbowością polską i litewską czasów saskich.” *Miscellanea Historico-Archivistica* 12 (2000): 95–108.
- Ciesielski, Tomasz. “Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał sejmu niemego i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1717–1724 (prolegomena).” In *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, edited by Jadwiga Muszyńska, 61–85. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2001.
- Ciesielski, Tomasz. “Litwini wobec problemu aukcji wojska na sejmach Rzeczypospolitej w latach 40. XVIII wieku.” In *Parlamentskiya struktury wladly w systemy dzarzhawnaha kiravannyya Vyalikaha Knyastva Litovskaha i Rechy Paspalitay u XV–XVIII stahoddzyakh*, edited by Stsyapan F. Sokal and Andrey M. Yanushkevich, 296–311. Minsk: Nins BIP-S PLUS, 2008.
- Ciesielski, Tomasz. “Konfederacja tarnogrodzka i obrady Sejmu Niemego – aspekt militarny.” In *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, edited by Michał Zwierzykowski, 37–68. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.
- Ciesielski, Tomasz. “Bitwa pod Kowalewem (5 X 1716) – geneza, przebieg, konsekwencje.” *Zapiski Historyczne* 84/3 (2019): 31–56.
- Cieślak, Edmund. “W wirze wojny północnej.” In *Historia Gdańska*, vol. 3/1: 1655–1793, edited by Edmund Cieślak, 485–508. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993.
- Dydała, Jerzy. “Realizacja reform skarbowych Sejmu Niemego z 1717 roku na przykładzie Prus Królewskich.” In *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, edited by Michał Zwierzykowski, 202–240. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.
- Feldman, Józef. “Geneza konfederacji tarnogrodzkiej.” *Kwartalnik Historyczny* 42/3 (1928): 493–531.
- Gierowski, Józef. *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953.
- Gierowski, Józef, ed. *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740. Wybór źródeł*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1955.
- Gierowski, Józef. “Opisanie urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich.” In *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplowskiemu w 60 rocznicę urodzin*, edited by Józef Gierowski, Adam Kersten, Jarema Maciszewski and Zbigniew Wójcik, 193–211. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965.
- Gierowski, Józef A. “Wokół mediacji w traktacie warszawskim 1716 r.” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 206/26 (1969): 57–68.
- Gierowski, Józef A. *W cieniu Ligi Północnej*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- Gierowski, Józef A. “Konfederaci tarnogrodzcy wobec możliwości porozumienia szwedzko-rosyjskiego.” In *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łow-*

- miańskiego*, edited by Jerzy Ochmański, 251–261. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1974.
- Gierowski, Józef A. “Konfederacja a postawa polityczna szlachty.” In *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, edited by Józef A. Gierowski, 87–101. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Gierowski, Józef A. “Reforms in Poland after the ‘Dumb Diet’ (1717).” In *Constitution and Reform in Eighteenth-Century Poland: The Constitution of 3 May 1791*, edited by Samuel Fiszman, 65–85. Indianapolis: Indiana University Press, 1997.
- Gierowski, Józef A. “Kościół wobec konfederacji tarnogrodzkiej.” In *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, edited by Andrzej K. Link-Lenczowski, 469–479. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008.
- Gierowski, Józef A. “Siły zbrojne Rzeczypospolitej w czasach konfederacji i powstań XVIII wieku.” In *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, edited by Andrzej K. Link-Lenczowski, 147–163. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008.
- Grodziski, Stanisław. “W rocznicę ‘Sejmu Niemego’ 1717–1967.” *Studia Historyczne* 10/3–4 (1967): 17–26.
- Jarochoński, Kazimierz [!], ed. *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, vol. 2. Poznań: N. Kamiński i Spółka, 1855.
- Jarochoński, Kazimierz. “Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich w dniu 24 lipca 1716.” In Kazimierz Jarochoński. *Opowiadania historyczne*, 83–139. Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego, 1860.
- Janas, Eugeniusz. “Konfederacja tarnogrodzka – demokratyczny ruch szlachecki.” In *Konfederacja tarnogrodzka i jej tradycje*, edited by Ryszard Szczygieł, 29–40. Tarnogród: [s.n.], 1995.
- Kęder, Wojciech. “Jerzy Ignacy Lubomirski pod Jasną Górą w 1716 r. Epizod z dziejów konfederacji tarnogrodzkiej.” *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 47/1–2 (1992): 231–236.
- Kobuch, Agatha. “August II. und Peter I. in Danzig (3. April bis 7. Mai 1716). Eine Studie über die Beziehungen zwischen Polen und Russland im Großen Nordischen Krieg.” In *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, vol. 2, edited by Jarosław Dumanowski, Bogusław Dybaś, Krzysztof Mikułski, Jarosław Poraziński and Stanisław Roszak, 311–327. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003.
- Kościelniak, Karol. “Działania nieregularne wojsk konfederacji tarnogrodzkiej 1715–1716.” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 143/4 (2016): 743–753.
- Kościelniak, Karol. “Działania militarne konfederatów tarnogrodzkich w roku 1716.” In *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, edited by Andrzej Stroynowski, 281–289. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2017.
- Kriegseisen, Wojciech. *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989.
- Kriegseisen, Wojciech. “Sprawa przemysłowa – przyczynek do problemu genezy konfederacji tarnogrodzkiej.” In *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rze-*

- czypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, edited by Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz and Adam Danilczyk, 67–76. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014.
- Link-Lenczowski, Andrzej K. “Sieniawski Adam Mikołaj h. Leliwa (1666–1726).” In *Polski słownik biograficzny*, vol. 37, 105–115. Warszawa, Kraków: Instytut Historii PAN, 1996–1997.
- Mikulski, Krzysztof, ed. *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Nagielski, Mirosław. “Z walki o utrzymanie stałego komputu wojska Rzeczypospolitej w przededniu sejmu niemego 1717 r.” In *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, vol. 2, edited by Jarosław Dumanowski, Bogusław Dybaś, Krzysztof Mikulski, Jarosław Poraziński and Stanisław Roszak, 443–460. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003.
- Nycz, Michał. *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1938.
- Perłakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2004.
- Perłakowski, Adam. “Das Jahr 1717 oder die ungenutzte Gelegenheit zur Reform der polnisch-litauischen Adelsrepublik.” In *Polen-Litauen und die Habsburgermonarchie im Zeitalter Maria Theresias. Symposium 10. November 2017*, 13–25. Wien: Heeresgeschichtliches Museum, 2018.
- Perłakowski, Adam. “Czy można umrzeć z przepracowania? Udział Antoniego Sebastiana Dembowskiego w rokowaniach z konfederatami tarnogrodzkimi w 1716 roku.” In *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, edited by Michał Zwierzkowski, 69–88. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.
- Popiołek, Bożena, Urszula Kicińska and Agnieszka Słaby, eds. *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, vol. 2: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko. Informatorzy i urzędnicy*. Warszawa, Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG, 2016.
- Poraziński, Jarosław. “Rybiński Jakub Zygmunt, h. Wydra (?–1725).” In *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, edited by Stanisław Gierszewski and Zenon H. Nowak, 119–120. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie, 1997.
- Prochaska, Antoni. “Konfederacja tarnogrodzka.” *Przewodnik Naukowy i Literacki* 45 (1917) issue 1: 50–61, issue 2: 140–154, issue 3: 239–256, issue 4: 353–367, issue 5: 430–454, issue 6: 521–548, issue 7: 638–657, issue 8: 756–768, issue 9: 837–848, issue 10: 934–942, issue 11: 1030–1040.
- Raczyński, Edward, ed. *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązany w Polsce (1715–1717 r.)*. Poznań: w Drukarni Orędownika, 1841.
- Raczyński, Edward, ed. *Pamiętniki do panowania Augusta II napisane przez niewiadomego autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*. Poznań: U Braci Scherków, 1838.
- Ronikier, Jerzy. “Rybiński Jakub Zygmunt h. Wydra (zm. 1725).” In *Polski słownik biograficzny*, vol. 33, 325–329. Wrocław, Warszawa, Kraków: Instytut Historii PAN, 1991–1992.

- Ronikier, Jerzy. *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*. Kraków: Univeristas, 1992.
- Russocki, Stanisław. "Uwagi o kulturze politycznej Polski XVI wieku." In *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, edited by Józef A. Gierowski, 87–101. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Šapoka, Mindaugas. *Warfare, Loyalty, and Rebellion: The Grand Duchy of Lithuania and the Great Northern War, 1709–1717*. London, New York: Routledge, 2018.
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego we Lwowie, 1937.
- Smolarek, Przemysław. "Gniazdowski Chryzostom Jan Niemira h. Trzaska (zm. 1732)." In *Polski słownik biograficzny*, vol. 8, 140–141. Wrocław, Kraków, Warszawa: Polska Akademia Umiejętności, 1959.
- Sowa, Andrzej L. *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 1995.
- Sowa, Andrzej L. "Odpowiedź na recenzję Teresy Zielińskiej z mojej pracy 'Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728', Kraków 1995." *Kwartalnik Historyczny* 105/4 (1998): 119–121.
- Stanek, Wojciech. *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1991.
- Stanek, Wojciech. "Generalny zjazd tarnogrodzki w 1715 roku." In *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, 263–273. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1993.
- Wagner, Marek. "Jakub Zygmunt Rybiński jako organizator i dowódca wojsk koronnych w Polsce w latach 1706–1712." In *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, vol. 2, edited by Jarosław Dumanowski, Bogusław Dybaś, Krzysztof Mikulski, Jarosław Poraziński and Stanisław Roszak, 583–597. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003.
- Wimmer, Jan. *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700–1717)*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1956.
- Wiślicz, Tomasz. Review of *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, by Dariusz Bąkowski-Kois. *Kwartalnik Historyczny* 113/4 (2006): 137–142.
- Zielińska, Teresa. Review of *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, by Andrzej L. Sowa. *Kwartalnik Historyczny* 104/4 (1997): 98–101.
- Zielińska, Teresa. "Odpowiedź recenzentki Panu Andrzejowi L. Sowie." *Kwartalnik Historyczny* 105/4 (1998): 123–124.
- Zwierzycowski, Michał. "Negocjacje pacyfikacyjne w okresie Sejmu Niemego (1716–1717). Porażka partykularyzmów i sukces racji stanu?" In *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, edited by Zbigniew Anusik, 175–185. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2007.

- Zwierzickowski, Michał, ed. *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008.
- Zwierzickowski, Michał. *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
- Zwierzickowski, Michał. “Sejm Niemy 1717 roku, jego uwarunkowania oraz konsekwencje utrwalone poetyckim i satyrycznym piórem współczesnych obserwatorów.” In *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, edited by Wiesław Bondyra, Dariusz Kupisz, Jerzy Ternes and Leszek Wierzbicki, 255–268. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2018.
- Zwierzickowski, Michał, ed. *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.

